

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1946

Nr 85 (11 421)

Poznań, piątek/zobota/niedziela 1/2/3 maja 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Wyniki obrad X Plenum KC PZPR

14 – 18 lipca IX Zjazd

(PAP) Oto skrót części końcowej dyskusji podczas X Plenum KC PZPR, której nie zdążyliśmy opublikować w poprzednim wydaniu „Głosu”:

Elżbieta Krow — zastępca członka KC, pracownik działu rozliczeń produkcji w Zakładach Obuwia w Jarosławiu, woj. przemyskie: jestem przekonana, że partia przywróci swą siłę i autorytet oraz odbuduje zaufanie społeczeństwa do siebie — bo jest to partia, która z tego społeczeństwa wyrosła i chce mu służyć. Taka jest wola nas, rzesz członekowskich, ale ta rzesza stawiają wysokie wymagania swemu kierownictwu, żądają szybkości działania.

Edward Szymański, członek KC, I sekretarz KW PZPR we Włocławku: członkowie partii oczekują od Plenum m. in. zmian w składzie KC, w Biurze Politycznym i Sekretariacie, a także w Komisji Zjazdowej; konieczne jest personalne uwiarygodnienie tych organów. Problemy te powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie nie tylko w dyskusji, lecz także w decyzjach plenum... Projekt założeń programowych na IX Zjazd zawiera sporo mankamentów: brak wyraźnego określenia sposobu wyjścia z trudności, a 3-letni program stabilizacyjny, ze skądą dla gospodarki, znajduje się w stadium opracowań, a nie realizacji.

Alfred Wałek — I sekretarz KW PZPR w Płocku: Partia jest na dole — w zakładach pracy, w szkołach i wsiach — partia związana z ideałami socjalizmu. Jest do bra partia. Jeśli chcemy sami poradzić sobie z kryzysem — trzeba tej partii zdołać jak najuważniej słuchać. Kolejnymi mówcami byli zastępca redaktora naczelnego „Nowych Drog” — Ludwik Krasucki, Bolesław Dróżdż —

członek KC, członek CKKP, ustawiczy brygadista w Hucie Stalowa Wola (Tarnobrzeg) przedstawił opinie swej fabrycznej organizacji partyjnej. Uważa ona, że X plenum ma ogromną szansę doprowadzenia do odzyskania autorytetu partii w społeczeństwie i odbudowania jej kierowniczej roli poprzez podjęcie odpowiednich i zgodnych ze społecznymi oczekiwaniami decyzji, ale może też być szansę przegranej...

Mieczysław Róg-Swistek, członek KC, redaktor naczelny „Głosu”:

Końcowe przemówienie S. Kani wygłoszone na X Plenum KC PZPR zamieszcza my na str. 2.

ny „Chłopskiej Drogi”, członek Rady Państwa: Nie wolno nie dostrzegać, że pojawiają się w partii skrajne, bałamutne poglądy, żądania wypaczone leninowskie zasady centralizmu demokratycznego. Pojawiają się projekty, które negują, bądź też usiłują bagatelizować zasadę dyscypliny partyjnej, na której oparty jest rewolucyjny charakter partii. Złe, że nie ma rozwiniętej polemiki z takim beztrojskim podejściem do ideowego wnętrza partii, która pozbawiona niezbędnych atrybutów centralizmu i dyscypliny, popartej świadomym poświęceniem stałaby się rychło klubem dyskusyjnym. Musimy kojarzyć rozwój demokracji z rozwojem nieubłaganej dyscypliny.

Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego, sekretarz KC: okresy wzmogły niej aktywności ożywiają pozytywne i obywatelskie wartości społeczne. Na tle kryzysu odżyły jednak tendencje prawicowe i anarchizujące, nacjonalistyczne i antyrządzące. Ich nosiciele usiłują dziś dopisać swoje kontrrewolucyj-

ne interesy i żądania do po- stulatów robotniczych. Upow- szechniając informacje, któ- rych jedynym celem jest ja- trzenie społeczeństwa i kie- rowanie jego emocji przeciw- ko socjalistycznemu porzą- dowi... W opublikowanych „kie- runkach działania NSZZ „So- lidarność” jasno widać próby zmiany charakteru tej orga- nizacji ze związku zawodo- wego w ruch społeczno - po- lityczny, odmienne niż to za- pisało porozumienie z Gdań- skiem... Nieprawdą jest, że jedynym gwarantem odno- wy jest „Solidarność”, głów- ny jej ciężar i główna za nią odpowiedzialność wzięły na- siebie partia i rząd. Obszer- ny fragment swego wystąpie- nia poświęcił mówca spra- wom gospodarczym podkreś- lając m. in., że gwałtowne i- szerokie otwarcie gospodarki- polskiej na Zachód uzależnia- ją głęboko od importu surow- ców, półfabrykatów i tech- nologii; to stało się przyczy- ną, a potem koniecznością ro- snącego zadłużenia na Zachod- zie.

Janina Skublicka — członek KC, brakarka w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Kra- snoleń” w Krośnie: Obecnie wielu odpowiedzialnych towa- rzyszów w dramatycznym tonie- szczytów i otwarcie — tak jak- to miało miejsce na ostatnim posiedzeniu Sejmu — nawołu- je do obywatelskiej odpowie- dzialności za losy naszej oj- czyzny. Porównanie to świad- czy dobitnie o sytuacji, w ja- kiej dziś wszyscy się znajdu- jemy i w jakiej musimy żyć. Stan ten znajduje szerokie od- zwierciedlenie od kilku mie- sięcy na zebraniach partyj- nych, jakie odbywają się w- naszych organizacjach: robot- nicy mówią burzliwie, otwar- cie, z dużą goryczą o błędach- w naszej polityce, naduży- ciach władzy przez niektórych

Dokończenie na str. 2

Rząd — „Solidarność” Rozmowy w sprawie środków masowego przekazu

(PAP) W Urzędzie Rady Mi- nistrów w Warszawie konty- nuowane było w czwartek roz- pęczęte we wtorek posiedze- nie zespołu roboczego przed- stawicieli rządu i Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność”, poświę- cone środkom masowego prze- kazu. Delegatami obu stron przewodniczą rzecznicy praso- wi: rządu — Józef Barecki i „Solidarności” — Janusz O- nyszkiewicz.

Podobnie jak podczas pierw- szej tury obrad — również obecnie dyskusja dotyczyła stanowiska KKP NSZZ „Soli- darność” w sprawie audycji i programów nadawanych w ra- diu i telewizji, a przygotowy- wanych i opracowywanych przez „Solidarność” oraz trak- tujących o działalności tego związku. Osiągnięto porozu- mienie odnośnie podstawowej sprawy — zagwarantowania stałego czasu antenowego dla NSZZ „Solidarność” tak w ra- diu jak i w telewizji. Rozbie- żności dotyczyły samego czasu trwania audycji i częstotli- wości ich nadawania.

Teksty uchwał Komitetu Central- nego: w sprawie powołania komi- sji dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności, w sprawie dyskusji przedzjazdowej oraz w sprawie wyboru KKP w toku kampanii wyborczej — publikujemy na stronie 6



Czytelnikom i Przyjaciółom
najlepsze życzenia świąteczne

składa

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Wielkopolska przed Świętem Pracy

INFORMACJA WŁASNA
Po raz 92 obchodzimy 1 Ma- ja — święto ludzi pracy. Te- goroczne, o szczególnym cha- rakterze, zapoczątkuje być mo- że nową tradycję obchodów. Ludziom pracy przede wszy- stkim poświęcone były dni po- przedzające 1 Maja. Odbywa- ły się okolicznościowe spotka- nia, akademie, wieczerze, ulice- wielkopolskich miejscowości

Krzyżami Kawalerskimi Or- deru Odrodzenia Polski ude- korowano: Pawła Brodę, Kle- mensa Czekalskiego, Helenę Gąsiorowską, Leona Jagodziń- skiego, Stanisława Jakiela, Ja- na Józwiaka, Bogdanę Kamiń- ską, Zofię Kubiak, Bożenę Pfeiffer, Władysława Rauhu- ta, Bronisławę Schepke. Do Księgi Zasłużonych Ludzi Pracy Województwa Poznań-

z Poznania; Michał Krupa — rolnik indywidualny z Miele- szyna; Władysław Krupa — robotnik z poznańskiej „Polle- ny-Lechii”; Henryk Łuka- szewski — emeryt HCP; Ma- rian Manicki — rolnik indy- widualny z Murzynowa Koś- cielnego; Jan Matuszewski — starszy majster w browarze w Grodzisku; Ryszard Maty- siak — rolnik indywidualny z Puszczykówca w gminie Ka- mieniec; Hieronim Nadstazik — wiceprezes GS „Samopo- moc Chłopska” w Pniewach; Feliks Owczarzak — cieśla z PGR w Łęknicy; Franciszek Paulus — kierownik piekar- ni GS „Samopomoc Chłopska” w Kiszku; Aleksander Pe- trych — palacz w Fabryce Pa- pieru w Czerwonaku; Józef Pi- larski — traktorzysta SKR Podrzwie; Zygmunt Przywar- ty — ślusarz w poznańskim „Stomilu”; Jan Sadowski — starszy technolog Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych nr 5 w Poznaniu; Marian Spy- chalski — weteran ruchu ro- botniczego z Poznania; An- drzej Sternal — zasłużony działacz robotniczy z Lubo- nia; Eugeniusz Stępa — rolnik indywidualny z Dąbrowy; Hieronim Strzyżewski — pro- fesor w Poznańskiej Akade- mii Medycznej; Kazimierz Szczudlak — rolnik indywi- dualny z Żabna; Leonarda Szymankiewicz — rolniczka z Kuślin; Ludwik Szlezak — pro- fesor Akademii Medycznej w Poznaniu; Waleria Świerczyń- ska — rolniczka z Barczyna; Tadeusz Walkowiak — dyr- żur ruchu stacji PKP w Lubo- niu; Ryszard Zdrojowy — kie- rowca w Kombinacie PGR Ko- narzewo; Roman Zimiński — odlewnik ze Śremu; Bolesław Ziółek — ślusarz w Spółdziel- ni Mleczarskiej w Kaźmierzu; Gertruda Zywert — brygadzi- stka w poznańskiej „Polfie”.

W czwartek w woj. lesz-
Dokończenie na str. 6



Na zdjęciu: dekoracja zasłużonych w siedzibie KW PZPR w Poznaniu.

Fot. „Głos” — R. Królak

przybrały odświętny wygląd. W kilkudziesięciu miejscach pamięci narodowej złożono hołd bohaterom o wyzwole- nie narodowe i społeczne.

30 kwietnia w siedzibie Ko- mitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu spotkali się wete- rani ruchu robotniczego, kom- batanci walk wyzwoleniczych, wyróżniający się w pracy za- wodowej i społecznej. Ucze- stniczący w spotkaniu I sekre- tarz KW PZPR Jerzy Kusiać podkreślił, iż jest ono szcze- gólną sposobnością do reflek- sji nad drogą przebytą przez naród i klasę robotniczą w mi- nionych latach. Kilkudziesię- ciu najaktywniejszych z Po- znańskiego wyróżniono odna- czeniami państwowymi oraz wpisem do Księgi Zasłużo- nych Ludzi Pracy Wojewódz- twa Poznańskiego.

skiego wpisani zostali: Włady- sław Bałazyk — oborowy w RSP w Podstolicach; Tadeusz Beceła — literat; Wojciech Bręk — kierowca II Oddzia- łu PKS w Poznaniu; Francis- zek Domiński — ślusarz z HCP; Franciszek Furmaniak — robotnik z „Metalplastu” w Buku; Adam Filipiak — za- słuszony działacz robotniczy z Poznania; Henryk Foltyniak — blacharz w Poznańskim Komi- binacie Budowlanym „Cen- trum”; Jerzy Grzech — tak- sówkarz ze Śremu; Stanisław Grzech — rolnik indywidual- ny z Drużynia w gminie Gra- nowo Antoni Konieczny — ślu- sarz z poznańskiego WPK; A- licja Kostrzewska — kome- dant MO we Wrześni; Helena Kukiela — sprzedawczyni WSS „Społem” w Poznaniu; Bartłomiej Kurka — plastyk

Rozmowy M. Kadafiego w Belgradzie

(PAP) W Belgradzie toczyły się rozmowy między przewo- dniczącym Prezydium SFRJ, Cvijetinem Mijatoviciem oraz przywódcą Rewolucji Libij- skiej, płk. Muammarem Kada- fim, który przebywa w Jugo- sławii z wizytą oficjalną. Omawiając problemy Bliskie- go Wschodu obydwie strony podkreśliły, że bez likwidacji

następstw izraelskiej agresji oraz rozwiązania kwestii pale- styńskiej, włączając w to pra- wo do własnego państwa, nie- może być trwałego i sprawie- dliwego uregulowania kryzy- su bliskowschodniego. Strony wyraziły poważne zaniepokoj- nie z powodu agresywnych- działań Izraela przeciwko Li- banowi.

Morskie ćwiczenia NATO na Bałtyku

(PAP) Na zachodnim Bałty- ku rozpoczęły się ćwiczenia la- dowo-morskich sił NATO. W- ćwiczeniach, pod kryptonimem „Blue Harrier”, biorą udział- stawiające min i trawery flot- wojennych Danii, Norwegii i- RFN.

Uchwała KC w sprawie zwołania IX Nadzwyczajnego Zjazdu i wyboru delegatów

I.

(PAP) Komitet Centralny PZPR postanawia zwołać IX Nad- zwyczajny Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniach 14–18 lipca 1981 roku w Warszawie, z następującym porządkiem obrad:

1. Referat Komitetu Centralnego nt. „ZADANIA PARTII W ROZWOJU DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ. UMAC- NIANIE PRZEWODNICZEJ ROLI PZPR W BUDOWNICTWIE SOCJALISTYCZNYM I STABILIZACJI SYTUACJI SPO- LECZNO-POLITYCZNEJ KRAJU”.

2. Dyskusja.
3. Podjęcie uchwał programowych.
4. Zmiany w Statucie PZPR.
5. Wybory centralnych władz w partii.

II.

Komitet Centralny ustala następujące normy przedstawi- cielstwa oraz tryb wyborów delegatów na IX Nadzwyczaj- ny Zjazd PZPR.

1. Delegatów należy wybierać w stosunku 1 delegat na 1.700 członków i kandydatów.
2. Delegaci wybierani będą na konferencjach wojewódz- kich, zakładowych i uczelnianych oraz na konferencjach w ludowym Wojsku Polskim.
3. Wojewódzkie konferencje wybierają delegatów w ilo- ści odpowiadającej liczebności wojewódzkiej organizacji partyjnej po odliczeniu liczby członków i kandydatów z orga- nizacji partyjnych wybierających bezpośrednio delegatów na Zjazd.

Dokończenie na str. 6

Z programem IX Zjazdu PZPR wiążą się losy całego narodu

Przemówienie końcowe I sekretarza KC PZPR S. Kania na X Plenum

(PAP) Nasze obrady dobiegły końca. Jak podkreślano w dyskusji spotykały się one z zainteresowaniem w całej partii, w szerokich kręgach społeczeństwa. Wychodzimy z tych obrad nie mniej zmęczeni niż w innych, ale z większym poczuciem satysfakcji. Rozpatrzyliśmy projekty dokumentów zjazdowych: założeń programowych i zmian w statucie. Trzeba będzie te dokumenty jeszcze uzupełnić i uściślać. Muszą być one nie tylko nośne, ale także być realne, mieć pokrycie w praktyce. Cena społeczna takich obietnic jak już tego doświadczaliśmy jest wysoka. Projekty te powinny być szybko poddane pod dyskusję. Z tym zwlekać nam nie wolno bo ustalone terminy są krótkie. Pilną sprawą jest także przygotowywanie innych dokumentów zjazdowych, szczególnie tych, które wiążą się z koncepcją planów oparowania głębi boku i dotkliwego kryzysu ekonomicznego. Proponujemy też opracowanie projektu dokumentu traktującego o 100-leciu rewolucyjnego ruchu robotniczego, dokumentu, który pragniemy przedłożyć zjazdowni.

Sądzę wreszcie w oparciu o liczne opinie z którymi m. in. spotkałem się na spotkaniu w Stoczni im. Lenina w Gdańsku, że zresztą propozycje takie padły także i z tej trybuny, aby zbliżając się zjazd uchwalił deklarację ideową, swego rodzaju manifest partii. Partia idzie na zjazd z wielkimi na-

dzieniami, w przekonaniu, że przyniesie on nośny realistyczny tak oczekiwany program, że wybierze i wyposaży centralne władze partii w wysoki autorytet moralny, że umocni przewodnią rolę partii w społeczeństwie.

Wszystko to wyznacza treść kampanii przedzjazdowej. Dzisiejsze posiedzenie uruchamia zjazdowy zegar. Mamy do otwarcia obrad 75 dni, i każdy ten dzień musi być precyzyjnie zapisany, zaplanowany, tak żeby był dobrze wykorzystany i tu u nas na centralnym szczeblu, w Komitecie Centralnym w jego wszystkich ogniwach roboczych ale również i w instancjach i w organizacjach partyjnych. Na zjazd chcemy przysięść z dobrym programem ale i z prężną partią. Musimy uczynić wszystko żeby tak się stało. W czasie dzisiejszych obrad z dużą troską podnoszono różne kwestie składające się na jedność naszej partii. Jedność ideową budowaną w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu, opartą o socjalistyczne cele naszej partii i leninowskie zasady. Tak było zawsze, ale dziś gdy podzielony jest ruch zawodowy ma to szczególne znaczenie. Owe podziały, jak świadczy o tym przykłady odnoszą się nie tylko do kwestii organizacyjnych, ale i politycznych. Dlatego właśnie partia

winna być tym głównym spoiwem.

Podkreślamy, że wybrałszyśmy orientację na polityczną drogę rozwiązania kryzysu. Opiaramy nasze plany i zamiary w tej dziedzinie na własnych siłach. Potwierdzamy to raz jeszcze. Nie zapomnijmy jednak, że będzie to możliwe i stanie się realne wtedy i tylko wtedy kiedy funkcjonować będzie w kraju prężna partia. Jeśli tego zabraknie będą to plany pisane palcem na wodzie. Umocnianie partii, jej jedności ma więc wymiar narodowy.

Nasze plenum było okazją do wymiany poglądów w sprawie tzw. ruchu oddolnego w partii. Nie łatwo jest się w tych sprawach wypowiadać. Wielu towarzyszy podkreśla, że nie powinniśmy niczego czy nie co zaostreżać sytuacji, i tworzyć napięcia w organizacjach partyjnych. I nam w Komitecie Centralnym bardzo na tym zależy. W sprawach, które niepokoją trudno jednak rezygnować z prawa głosu wynikającego chociażby z tego, że jesteśmy i członkami partii i członkami jej kierownictwa.

Wielu z towarzyszy podkreślało, że ten ruch struktur podziemnych zrodził niezadowolenie i z tego co doprowadziło do konfliktów, i z tego co się

w Polsce stało po wielkich konfliktach i z krytycyzmu wobec pracy instancji partyjnych, zwłaszcza Komitetu Centralnego.

Na spotkaniach dochodzi do pasjonujących dyskusji pobudzających myślenie i działania organizacji partyjnych. I to do brze, temu nie można zaprzeczać. Ale przecież tak jak w innych sprawach i w tym przypadku nie tylko intencje są ważne. Tu chodzi nie tylko o pozytywną ocenę dyskusji. To co rodzi obawy — podkreślam i moje obawy również — to tworzenie trwałych struktur, tworzenie ośrodków kierowania. Doświadczenie stulecia ruchu robotniczego potwierdza, że najważniejsze to dbać o zdolność partii nie tylko do dyskusji, ale do działania, i to zdyscyplinowanego, działania opartego na świadomej dyscyplinie, która rodzi się w warunkach funkcjonowania — demokracji — życia naszej partii.

Tak powstawały leninowskie zasady budowy partii, zasady które sprawdziły się w całym ruchu międzynarodowym. A więc nie one, ale ich naruszenie stanowiło źródło naszego kryzysu. Głównymi naszymi zadaniami — musi być powrót do tych sprawdzonych zasad, stwarzanie w partii korzystnych, twórczych, głęboko demokratycznych stosunków.

W projekcie zmian w statucie proponujemy wprowadzenie nowego sposobu oceny członków partii. Dotychczas zaważaliśmy w praktyce tylko tych, którzy naruszają zasady statutu. Stąd istniejący cały system kar. Po raz pierwszy wśród projektowanych zmian do statutu wprowadzamy zapis o systemie wyróżnień członków partii. Jest to bardzo istotne uzupełnienie statutu. Trzeba honorować towarzyszy ofiarnych, pełnych inicjatywy, wyróżniających się, broniących dobrego imienia naszej partii.

Dokonałymi zmian w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu Komitetu Centralnego. W jego składzie witamy nowych członków Biura — robotników tow. Gerarda Gabryśa i Zygmunta Wrońskiego. Zwiększenie roli robotników w życiu partii to ważny warunek jej wzmocnienia, jej wiary z klasą robotniczą z bezpartyjnym. Jesteśmy przecież partią nie dla siebie, mamy przed sobą ale i służyć razem społeczeństwu.

Podczas plenum podnoszono wiele ważnych spraw również o ekonomicznym charakterze, spraw, które będziemy rozpatrywać. Wśród nich jest temat węgla. Jest to strategiczny problem dla kraju. Musimy znaleźć wyjście z obecnego sta-

nu, który charakteryzuje się 20 procentowym spadkiem wydobycia w pierwszym kwartale br. Będziemy wspólnie z górnikami szukać dróg poprawy sytuacji. Zgodnie z sugestią towarzysza Romanika niebawem pragnę wespół z górnikami wziąć udział w dyskusji i na ten niezmierzony ważki dla całego kraju temat.

Dużo jest faktów, o których była mowa podczas obrad, a które tworzą obraz realnych zagrożeń. Fakty te, to rozprężenie, anarchia, działanie różnych sił, które nie ukrywają swych kontrrewolucyjnych zamiarów.

Trwają w partii zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Rozwinie się dyskusja przedzjazdowa. Będziemy wszyscy członkowie KC i Biura Politycznego, centralnego aktywu partyjnego brać w niej aktywny udział. Zapraszamy do tej dyskusji wszystkich. Nie jest to tylko program zjazdu, nie służy on tylko partii. Jest to program z którym wiążą się losy całego narodu. Ważne jest, żeby w rezultacie dyskusji wzbogacił się nasz program. Musimy wspólnie, cała partia szukać odpowiedzi na pytanie: co zmienić, żeby siła partii była większa, żeby życie było lepsze, żeby opanować kryzys, wyjść na drogę pomyślnego rozwoju. Kończymy obrady w przekonaniu, iż będą one dobrze służyć partii, dobrze służyć zadaniom, które dzisiaj nam kreśliłyśmy.

Dokończenie ze str. 1
towarzyszy, o licznych przypadkach niegospodarności w zakładach, w uświadczonych gospodarstwach rolnych. Wielu członków partii, aktywnie do kładowego, miejskiego, kierowników jednostek — pod wpływem ostrej krytyki, nacisku, czy nawet zastraszenia zagubiło się, lub zostało zniechęconych.

Henryk Koczara — członek Prezydium CKKP, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dywizji. Chciałbym, przekazując odczuć wojakowskiego aktywu, zastanowić się nad niektórymi słabościami występującymi ostatnio w życiu partii. Naszym zdaniem, jedną z głównych słabości jest ideologiczne i organizacyjne rozwierzenie w działalności wielu ogniw i instancji partyjnych. Żeby wyjść z zakletego kręgu niemocy, nie możemy kampanii przedzjazdowej utopić w jałowych sporach na temat spraw już wyjaśnionych i zdecydowanych.

Poważnym schorzeniem w życiu organizacji partyjnych jest rozbieżność między dobrymi i słusznymi uchwałami a niedolnością do ich pełnego urzeczywistnienia.

Jan Łabęcki — członek KC, spawacz brygadzysta w Stoczni im. Lenina: Temat układów, poziomych wyzwała wiele namietności i różnych poglądów. Nie możemy się nawzajem straszyć, że te powiązania grożą czymś najgorszym. Noszą one oczywiście w sobie zalążek nieprawidłowości, jeśli się je puści na szerokie wody i ich nie opamięta.

Mdło się już robi od ciągłego narzekania i wyciągania problematyki rozliczeniowej. Zdajemy sobie jednak sprawę, że ten problem musi być załatwiony. Trzeba ten proces przyśpieszyć, ażeby na zjeździe nie szła potrzeba rozliczania, bo to już będzie za późno. Zjazd powinien załatwić program i sprawy personalne.

14 - 18 lipca IX Zjazd

Andrzej Werblan — członek KC, wicemarszałek Sejmu: Zaczę zatem od ustosunkowania się do uwag, a także ataków, które kilku dyskutantów skierowało pod moim adresem. Dyskusję utrudnia fakt, że towarzysze w większości unikali gry w otwarte karty, posługując się ogólnikami i insynuacjami.

Ograniczę się do takiego stwierdzenia: ponad 30 lat będąc członkiem Komitetu Centralnego uczestniczyłem zarówno w dobrych jak i w złych owocach jego pracy. Znaczna część zasiadających na tej sali wraz z IX Zjazdem zakończy działalność polityczną na tym szczeblu. Otóż jestem zdania, że obowiązkiem każdego członka KC, w tym również tych odchodzących jest przyczynić się na miarę swojej wiedzy i doświadczenia do postępu w procesie odnowy, do jej socjalistycznego charakteru, do na prawy błędów, za jakie ponosimy współodpowiedzialność.

Henryk Kostecki — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu: Partia przestaje być pasywna; o kaleczona jak nigdy dotąd — prostuje jednak plecy. Ta odrodzająca się partia dyktuje Komitetowi Centralnemu warunki, ale musimy im sprostać i to nie tylko dlatego, że stanowią one papierak lakmusewy dla każdego z nas osobno. Sprostać tym oczekiwaniom musimy przede wszystkim jako kolektyw kierowniczy, wyposażony w uprawnienia pozwalające podejmować w porę decyzje polityczne. Pilnym więc obowiązkiem kierownictwa partii jest wsłuchiwanie się w głosy idące od dołu.

Jerzy Urbański — wiceprzewodniczący CKKP: Znajdujemy się na etapie walki o

oblicze ideowe naszej partii, o jej rzeczywiste marksistowsko-leninowski charakter. Walka będzie się nasilała w miarę przybliżania się IX Zjazdu. Uzasadnione pretensje i żale do osób odpowiedzialnych za zaistniały kryzys utrudniają wizję partii w rozwiązywaniu praktycznych problemów dnia codziennego. Te niekorzystne zjawiska są niekiedy celowo podsypane przez określone siły w naszej partii jak i poza nią. Rozwój wydarzeń wskazuje, iż siły te osiągnęły w tej walce pewne rezultaty.

Józef Blajet — członek KC, ślusarz maszynowy, mistrz produkcji w Kombinacie Maszyn Przemysłu Materiałów Budowlanych „Zrem-Makrum” w Bydgoszczy: Po IX Plenum odbyłem szereg spotkań w różnych środowiskach. Uczestniczyłem ich bardzo pozytywnie wyrażali się o wprowadzeniu tej ności wyborów i nieograniczenia liczby kandydatów. Mocno krytykowana jest natomiast możliwość wyboru do władz i na delegatów towarzyszy nie posiadających mandatów na konferencje. W środowiskach, z którymi się spotykałem jest bardzo duży nacisk, aby ci, którzy w przeszłości zajmowali wysokie stanowiska partyjne, a obecnie ich już nie zajmują, zrezygnowali na dzisiejszym plenum z funkcji członka KC. Mówiono również o rezygnacji z innych funkcji — m.in. w Sejmie.

Jerzy Wiak — członek Prezydium Komisji Zjazdowej, profesor w Instytucie Socjologii UW: Przygotowania do zjazdu przeciągały się. Fakt, że dopiero dziś Komitet Centralny rozpatruje założenia programowe i projekt zmian w statucie, odzwierciedla ogólną sytuację w partii w kraju. Brak ofensywnego i sku-

tecznego działania wynika przez cały okres obecnego kryzysu nie z braku pracowitości czy zaangażowania poszczególnych osób, lecz z niejednołitości stanowisk, z wahań co do sposobu realizowania — bo nie co do istoty — polityki socjalistycznej odnowy. Uwidoczniło się to również w pracach Komisji Zjazdowej.

Albin Szyszka — przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych: Nie zamierzam zabierać głosu na dzisiejszym posiedzeniu KC. W związku z tym jednak, iż dwóch dyskutantów podniosło kwestię konfliktu w Ostrowcu Świętokrzyskim, a jak sądzę członkowie KC nie znają po prostu sprawy, uważam za swój obowiązek sprawę tę przedstawić. Ma ona charakter pozorny incydentalny w zestawieniu z ogólnopartyjnymi problemami, jakie są dzisiaj przedmiotem obrad.

Jest to sprawa trzech robotników, kierowców autobusów z Ostrowca Świętokrzyskiego, członków naszej partii i członków Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej. Ci trzej ludzie od miesiąca walczą o powrót do pracy, której zostali pozbawieni, przy czym pozbawieni tak, że nie mogą być zatrudnieni w innym przedsiębiorstwie komunalnym. Dlaczego tak się stało? Wykonywali oni uchwałę Biura Politycznego KC i wezwania swojego związku zawodowego, żeby w dniu 27. pracowali, a nie brali udziału w strajku ostrzegawczym. Zastosowali się więc do apeli naszej partii.

Stanisław Miśkiewicz — członek KC, sekretarz KW PZPR w Szczecinie: IX Plenum naszej partii zostało w pamięci niektórych organizacji jako

plenum niespełnionych nadziei ze względu na to, że nie podjęto stosownych decyzji kadrowych. Na tym plenum „wciśnięty został stoper” i od tego dnia liczony jest czas do IX Zjazdu. A zostało nam tego czasu 75 dni.

Wybory przebiegają zgodnie z nowym regulaminem wyborczym. Oddolnie wypracowaliśmy założenia programowe i założenia do statutu. Została nam jeszcze jedna najważniejsza rzecz: program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju na najbliższe lata.

Eugeniusz Stawiński — członek Prezydium CKR, działacz społeczny z Warszawy: Niepokoi mnie obecna sytuacja gospodarcza. Niepokój mój budzi zapowiedź, że staje się konieczne dalsze obniżanie planów. Sytuacja gospodarcza przedstawia się wprost tragicznie. Ilustracją tego są uśrednione dane agregaty, oddziały i całe zakłady, a nawet duże przedsiębiorstwa. Obraz obumierania przerażający jest szczególnie z tego powodu, że w tym procesie mamy własny udział. Rośnie armia ludzi, dla których zaczyna brakować pracy — mimo że oficjalnie wciąż tego bolesnego ale prawdziwego faktu nie ma się odwagi podać do publicznej wiadomości.

W toczącej się na X plenum dyskusji głos zabrali również członkowie Biura Politycznego, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Mówił on o kompleksie przygotowywanych przez rząd dokumentów o nowo — programowych które służyć będą lepszemu widzeniu sytuacji i rozwiązywaniu nabrających problemów. Premier stwierdził, iż zbliżamy się do punktu krytycznego kryzysu. Sprawa najważniejsza obecnie jest aby ujemne skutki tego procesu były jak naj-

mniej dotkliwe. Obok działań doraźnych rząd skupia swą uwagę na zadaniach systemowych o strategicznym znaczeniu. Bardzo liczy się na rzetelną konsultację społeczną po czynach rządowych, mających charakter szeroko zakrojonej operacji ekonomiczno-społecznej, która pozwoli na przełamanie kryzysu i pójście do przodu zgodnie z socjalistyczną linią rozwoju.

W. Jaruzelski zaakcentował potrzebę i znaczenie umocnienia siły i kierowniczej roli partii, która jest motorem przemian w procesie socjalistycznej odnowy. Bez partii nie ma socjalizmu, bez socjalizmu nie ma niepodległej Polski.

W części organizacyjnej obrad Komitet Centralny przyjął rezygnację Józefa Pińkowskiego z funkcji członka Biura Politycznego. Emilia Wojtaszka z funkcji zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC. Jerzego Wojcieckiego z sekretarza KC i Zbigniewa Zielińskiego z funkcji członka Sekretariatu KC.

Stanisław Kania zgłosił propozycję nowych kandydatów do centralnych organów partii. Zostali oni wybrani w tajnym głosowaniu.

W jego wyniku członkami Biura Politycznego KC zostali: Gerard Gabryś, górnik, inżynier strażakowy Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara — Chorzów”, w Chorzowie, woj. katowicki i Zygmunta Wrońskiego, rdzeniarz w Zakładach Mechanicznych „Ursus” w Warszawie; zastępca członka Biura Politycznego wybrany został Józef Masny, I sekretarz KW PZPR w Opolu; członkiem KC i sekretarzem Komitetu Centralnego — Kazimierz Cypryński, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie. Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu IX Zjazdu PZPR w dniach 14-18 lipca 1981 roku. X Plenum KC PZPR zakończyło obrady o godz. 4.

1-Maja — robotnicza rzecz

Swięto pierwszomajowe od dziesiątków lat weszło w nasz polityczny kalendarz, jest w polskim kalendarzu takim samym faktem i tak oczywistą sprawą, jak to, że 1 stycznia jest Nowy Rok. I może dlatego właśnie nie wszyscy, zwłaszcza zaś młodzi, uświadamiamy sobie rodowód tego święta ludzi pracy i dnia solidarności robotniczej. Może nie wszyscy pamiętamy, że dzień 1 maja stał się świętem, kiedy to na kongresie założycielskim II Międzynarodówki w roku 1889 w Paryżu podjęto uchwałę, by począwszy od roku 1890 każdego pierwszego maja obchodzić w formie masowych demonstracji, wieców, pochodów, protestów wobec ucisku i wyzysku, walki o 8-godzinny dzień pracy.

Wybór właśnie tej a nie innej daty obchodów był formą uczczenia rocznicy wybuchu 1 maja 1886 roku strajku robotników amerykańskich w Chicago, strajku stłumionego 4 maja, po starciu z policją i zakończonego aresztowaniem. Zapadły wyrok śmierci i długoletniego więzienia. Krew amerykańskich robotników za barwy sztandary robotników wszystkich krajów czerwienia, która po dzień dzisiejszy jest symbolem rewolucyjnej walki.

Tegoroczny 1 Maja świętujemy w Polsce świadomi wydarzeń i zmian, które przyniósł Sierpień 1980. Święto 1 Maja — jak dziesiątki poprzednich, a przecież jakże inne i to nie tylko odmiennością form obchodu, lecz przede wszystkim treścią. Do lamusa historii odchodzą skompromitowani ludzie, którzy za hamowali realizację właśnie tych idei, o których walkę rozpoczął przed wieloma dziesiątkami lat międzynarodowy ruch robotniczy.

Polska klasa robotnicza, która była i nadal jest motorem przemian dokonujących się w naszej politycznej, społecznej i ekonomicznej rzeczywistości, staje się autentycznym gospodarzem kraju, klasą, która istotnie spełnia w społeczeństwie kierowniczą rolę i która równocześnie — jak rzadko kiedy w naszej historii — dźwiga na swoich barkach brzemień odpowiedzialności za

dalszy rozwój wydarzeń. Słowa te brzmią może pompatycznie, ale ich treść jest oczywista. To przecież właśnie robotnicy ponosili największe ciężary nieudolności, niekompetencji i nieautentyczności poprzedniego kierownictwa partii i rządu. To robotnicy masowo zaprotestowali przeciwko krzywdzie, nieliczeniu się z godnością ludzi i społecznym poczuciem sprawiedliwości. To robotnicy wreszcie wprowadzili kraj na drogę od nowo, przywrócenia właściwego sensu słowom: sprawiedliwość społeczną, socjalizm, swobody obywatelskie, demokracja, uczciwość, zaufanie...

Mimo złej sytuacji gospodarczej, mimo spędzających sen z powiek realiów, których będziemy musieli się pozbywać przez lata trudnej pracy, mimo kryzysowej sytuacji politycznej — jest w naszej rzeczywistości coś optymistycznego. Coś, co każe wierzyć w ciągłość odnowy. Polska klasa robotnicza wnosi bowiem swój wkład nie tylko w nasze polskie przemiany, wnoszą też swój wkład w międzynarodowy ruch robotniczy. To głównie za sprawą klasy robotniczej dokonują się również głębokie przemiany w PZPR. Przemiany nie tylko formalno-organizacyjne, które są zresztą tak ważne, że aż niezbędne, lecz także przeobrażenia ideowo-programowe, które stworzyć mają gwarancje niepowtórzenia się w przyszłości tych zjawisk, co doprowadziły do wybuchu kryzysu.

Długo brakowało u nas ludziom odwagi do otwartego przeciwstawiania się złu. Chodzi jednak o to, by do tępienia zła nie trzeba było aż odwagi, by wystarczała sama tylko uczciwość i ideowe przekonanie o jego szkodliwości. Niechaj znane przecież, lecz nie mające w przeszłości pokrycia w praktyce terminy: centralizm demokratyczny, jedność partii, swoboda dyskusji i krytyki, kolegalność, jawność życia partyjnego, morale członków partii i kierownictwa — znaczą właśnie to, co znaczyć powinny.

Do takich refleksji skłania mnie tegoroczny 1 Maja. Mało w nim gali, mniej sztucznego rozmachu. Nie ma fałszywych nut i gołosłownych zapewnień. Dużo natomiast prawdziwej ostrej, ale przecież koniecznej dyskusji, której wysoka temperatura oby się utrzymywała zawsze. Dużo zatroskania o losy kraju. Tu i ówdzie rozlegają się wprawdzie głosy nieodpowiedzialne, nie służące ani socjalizmowi w naszym kraju, ani jako obywatelom. Są to głosy zdecydowanej mniejszości, nie mogącej wywrzeć wpływu na kierunek naszej drogi. Sądzę, że ołbrzymia większość Polaków potrafi rozpoznać tych, co szczerze pragną odnowy od tych, którzy odnowę chcieliby wykorzystać jako dymną zasłonę swoich celów.

Odnowa stała się faktem politycznym; znaleźliśmy się na torach, które prowadzą do jasno wytyczonych, choć trudno osiągalnych celów. W dążeniu do tych celów musimy jednak uczestniczyć wszyscy. Obojętnie, czy pracujemy w mieście, czy na wsi, w jakim zawodzie i na jakim stanowisku. Obojętnie, czy zrzeszeni w „Solidarności”, która stała się największą i najbardziej znaczącą organizacją związkową w Polsce, czy w związkach branżowych, czy też nie należąc do żadnego związku; czy należąc do PZPR, do ZSL, do SD czy też nie należąc do żadnej partii; katolicy czy nie wierzący.

Dopiero wówczas, kiedy w aktywnym tworzeniu nowych kształtów życia kraju, przez co rozumiem po prostu dobrą robotę, weźmiemy udział wszyscy, dopiero wówczas możemy oczekiwać poprawy gospodarczej sytuacji. Ale sama dobra praca nie wystarczy. Poprzednio też trwały nawoływania do „dobrej roboty”. Dlatego potrzeba nam jeszcze gwarancji, że odnowa to zjawisko trwałe. Potrzeba wzajemnego zaufania: społeczeństwa do partii i do rządu, a także na odwrót. Ten kredyt musi być nieustannie odnawiany i to tylko na drodze faktów. Na drodze negocjacji, porozumień, dotrzymywania słowa i ciągłego potwierdzania wiarygodności.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Reprodukcja obrazu Jana Matejki — „Konstytucja 3 Maja”.

Fot. — Archiwum

W 190 rocznicę Konstytucji 3 Maja

Narodowe symbole

Rozmowa z prof. dr. hab. Jerzym Topolskim, kierownikiem Zakładu Historii Nowożytnej Polski Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza

Jakie było znaczenie Konstytucji 3 Maja wówczas, w 1791 roku, kiedy ją uchwalano?

— Konstytucja 3 Maja jest jednym z najwybitniejszych przejawów myśli politycznej i reformatorskiej wieku oświecenia. Była pierwszą konstytucją w Europie, drugą po amerykańskiej w świecie. Tyle że z kolei Anglia aktu konstytucyjnego nie ma do dzisiaj, jego funkcję pełnią uzupełniające się w ciągu wieków ustawy szczegółowe. Twórcy Konstytucji 3 Maja wzorowali się na prawodawstwie Anglii, Ameryki, Francji ale zakres zadań reformatorskich był w Polsce znacznie większy niż w tamtych krajach. W Ameryce nie było spuścizny feudalnej, we Francji feudalizm osłabiony został przez rozwój mieszczaństwa, w Polsce natomiast od XVI wieku nastąpiło umocnienie się feudalizmu.

— Jakie były podstawowe reformy wprowadzone przez Konstytucję 3 Maja?

— W związku z deformacją struktury politycznej w Polsce, ostrze Konstytucji 3 Maja i ustaw z nią związanych skierowane było przede wszystkim przeciw magnaterii. Pozbawiono praw politycznych „gołotę” szlachecką, szlachtę bez dóbr, będącą obiektem manipulowania przez magnatów

wbrew interesom państwa. Konstytucja 3 Maja wzmacniała szlachtę średnią.

— W jaki sposób chciano to uczynić?

— Przez przywrócenie demokracji szlacheckiej. Istniała ona tylko formalnie, a rzeczywistość Polską rządziły kliki magnackie. Konstytucja 3 Maja przyznała także pewne prawa mieszczaństwu, a chłopów brała pod opiekę prawa. Będąc wielu interpretatorów było jednak traktowanie jej jako dzieła skończonego, nie zaś jako ognia procesu reform. Opracowano między innymi projekt prawa cywilnego, broniący chłopów zdanych dotychczas na łaskę i niełaskę szlachty — dotyczyło to nieisualności z gruntów, wolności osobistej. Po akcie politycznym, jakim była Konstytucja 3 Maja, miały nastąpić dalsze akty: konstytucja ekonomiczna, konstytucja moralna dotycząca wychowania i kultury.

— Przeczytałem gdzieś zdanie, że gdyby nie było Konstytucji 3 Maja, nie byłoby Targowicy, a więc drugiego i trzeciego rozbioru, a w skutkach zagłady państwa polskiego...

— Tak zawsze można powiedzieć, ale jest to stwierdzenie ahistoryczne. Pewne fakty historii nie są czynnikiem przypadkowym. Konstytucja 3 Maja by-

ła częścią długiego procesu prób zreformowania państwa. Jej brak oznaczałby wymazanie z historii Polski tego nurtu reform.

— Dlaczego jednak Konstytucja wywołała silny opór?

— Bo był już nawet gotowy projekt stworzenia z Polski federacji państw magnackich. A w silnym państwie, w którym król miałby pozycję typu prezydenta Ameryki, Sejm — odnowiony skład i najwyższą władzę w kraju — nastąpiłyby ukrócenie władzy magnatów. Tyle, że głupota polityczna ich targowickiej części polegała na tym, że nie rozumieli, iż zwrócenie się o pomoc do Rosji w przywróceniu w Rzeczypospolitej dawnego ustroju było z dawna oczekiwanym aktem przez Prusy i Rosję. Państwa te obawiały się silnej Polski. Naruszałoby to bowiem status quo w Europie, gdzie od stu lat Polska była biernym obiektem przetargów. Konstytucja 3 Maja była próbą obrony niepodległości Polski. A Prusy i Rosja bały się, że gdy Polska się wzmacni, nie pogodzi się z rezultatami pierwszego rozbioru. Dlatego też Targowica była im tak bardzo na rękę.

— Dlaczego dzisiaj Konstytucja 3 Maja budzi jeszcze spore emocje?

Dokończenie na str. 6

Nie było w Wielkopolskiej Hucie Szkła w Gostyniu zbyt wielu okazji do szerszych dyskusji na temat reformy gospodarki. — Najczęściej mówiliśmy o niej przy warsztacie — mówi Stanisław Skorupski. Tym razem przy stole zasiadli dyrektorzy i robotnicy, związkowcy z „Solidarności” oraz „Chemiców”, z komitetu zakładowego PZPR ZSMP oraz z dwóch pobliskich zakładów pracy.

— To nieprawda, że robotnicy nie chcą reformy gospodarki — zaczął Marian Talma — maszynista automatów szklarskich. — My się tylko nie godzimy na jej kształt proponowany nam przez jednostki zwierzchnie. Czytając niektóre propozycje naszego zjednoczenia wydaje się, iż znowu chcą nas „wymanewrować”. Proponują nam stare rozwiązania w nowym opakowaniu. Zakwestionowaliśmy sens istnienia kombinatu „Vitropak”, więc oni nam zalecają Zrzeszenie Producentów Opakowań Szklarskich. Tylko, że my jesteśmy już twardzi i nie zrezygnujemy z dążenia do samodzielności zakładu. Praktycznie i tak sami dotychczas rozwiązywaliśmy trudności, natomiast zwierzchnicy narzucali nam co rok wyższe plany, niższe zatrudnienie i mniejszy fundusz płac.

— Reforma zakładu zmniejszenie biurokracji — mówi Jerzy Tyrka z ZSMP — więc zjednoczenie „Vitrocer” chciałoby swoich pracowników „rozproszyć” po zresztach, czyli minikombinatach. A sterowanie pracą zakłogi odbywałoby się nadal na odległość.

— Jeśli zakłady nie otrzymają samodzielności, czyli

jeśli nie znikną nadbudówki w postaci kombinatów, zjednoczeń czy nawet ministerstw, to wdrożenie reformy będzie niemożliwe — mówi krótko przedstawiciel „Solidarności” Ryszard Kasztanowski pracujący przy obsłudze sprężarki powietrza. — Ale nie jest to tylko jedna przeszkoda. Moim zdaniem, istotna jest regulacja cen. I to wszystkich — zaopatrzeniowych, zbytu, detalicznych, eksportowych. Przecież teraz, jeśli my szklarze pracujemy wydajniej, to zakładowi przynosimy nie zyski, ale... straty. Może to dziwne, ale, niestety, prawdziwe, bo cena zbytu słoika jest niższa od kosztów produkcji. Dlatego, jeśli w pierwszym kwartale tego roku osiągnęliśmy najlepszą wydajność w przeciągu ostatnich 10 lat, to zamiast się z tego cieszyć, powinniśmy byli zacząć bić się w piersi, ponieważ spowodowaliśmy rekordowe straty przedsiębiorstwa. Jakże więc w tej sytuacji my, robotnicy mamy być przeciwko reformie? To nam przecież najbardziej na niej zależy, bo paradoksy systemu ekonomicznego biją nas po kieszeni.

— Chcemy, żeby to co uczyli wie współpracujemy było nasze — kwituje Stanisław Skorupski. A Krystyna Szafrank — brakarz wyrobów szklarskich dodaje, że wówczas każdy będzie dbał o swoją maszynę o każdy wykonany słoik. Jeden drugiego będzie pilnował i mobilizował do porządnej pracy. Dlatego chcemy być samodzielnym przedsiębiorstwem i żyć na własnym garnuszku. Tak zresztą już kiedyś było. Kto na przykład pamięta, że pracownicy górnicy

skiej huty z „trzynastki” odłożyli na autokar lub że własnymi rękami budowali ośrodki wypoczynkowe w Wieleńcu. Niestety, wepchnięto nam starego wraka, a na wczasy mogło wyjechać coraz mniej robotników, bo kombinat ograniczał fundusz socjalny.

Stanisław Skorupski: — Mówi się dużo o potrzebie eksportu i my to rozumiemy, ale

Robotnicy o reformie

Żeby się opłacało pracować

sami byliśmy zniechęceni do wysiłku słoików za granicę, bo nie tylko, że nie otrzymywaliśmy dewiz na zakup niezbędnych części zamiennych, ale jeszcze dopłacaliśmy do eksportu.

— W ubiegłym roku na przykład — informuje R. Kasztanowski — narzucono nam wysyłkę opakowań wartości 1,4 miliona złotych dewizowych. Jeśli nawet pominąć potrzebę zwiększonego zużycia deficytowej folii i tekturowych przekładek, to okazało się, że dokończyliśmy do tego 12 milionów złotych, co spowodowało obniżenie funduszu płac. Dlatego w tym roku nie daliśmy już sobie narzucić eksportu. Dopiero ostatnio podpisaliśmy umowę z duńskim odbiorcą, ale tylko na taki typ słoika, który przynosi nam zysk, a nie stratę.

na specjalistów z kombinatu, by w końcu i tak nie przyjął proponowanych przez nich koncepcji.

— To samo z uchwałą nr 118 o tak zwanej „małej reformie” — włącza się Maria Piotrowska, z działu spraw pracowniczych. Niby mamy swobodę w zatrudnianiu brakujących nam pracowników, ale „zapomniano” unieważnić przepis o płaceniu 20 000 zł za każdego nowo zatrudnionego. Więc mamy ręce związane.

— Samodzielne zakłady będą skłonne zrzeszać się, ale tylko na zasadzie zlecenia zrealizacji konkretnych zadań, odpowiednio płatnych — taką myśl wyświadczył Stanisław Piotrowski, główny księgowy. Przy samodzielności zatrudnienie w administracji na pewno zmaleje, to nie będzie trzeba sporządzać zbędnych sprawozdań,

które zajmują około 30 procent czasu.

— Przedsiębiorstwo samodzielne to wcale nie znaczy, że obojętne na potrzeby miasta czy regionu. Na pewno — twierdzi frezer Jan Figielek — założą będą skłonne partycypować we wspólnej budowie przedszkoli, ośrodka zdrowia czy czasowiska. Mamy w Gostyniu już takie przykłady.

— Żadamy też od reformy położenia tamy decyzjom tylko pozornie słusznym. Choćby tak zwanemu antyimporci — mówi Roman Dolata z rady zakładowej. Nam się wydaje, że ekonomiczniejsze byłoby wydanie paru dolarów na import części zamiennych do maszyn, aniżeli budowa specjalnych fabryk, które później dostarczają części złej jakości i w zbyt małej ilości (to stwierdzenie spotyka się z powszechną akceptacją zebranych).

— Tym bardziej — dodaje Zbigniew Kołomołki kierownik działu organizacji, że przy centralizacji zarządzania nie zadbane o jednorodność importowanych maszyn. Zapomnianno też o humanizacji pracy, o samorządzie pracowniczym...

— No i pozycji dyrektorów — włącza się Bernard Skrzynek, zastępca dyrektora Huty Szkła. — Przecież mistrz może dać pracownikowi premie ze swojego funduszu, a dyrektor może tylko uciśnąć dłoń.

— Wierzę, dlatego za wdrożeniem reformy musza wziąć się ludzie nie tylko znający prawa ekonomiczne, ale przede wszystkim warunki pracy w gospodarce, zaś w żadnym przypadku ci, którzy doborą działy gospodarki do obecnej postaci — stwierdza Marian Talma.

— Jako „Solidarność” — mówi Michał Neumann — rzeczywiście nie dyskutowaliśmy jeszcze nad reformą, bo wciąż pojawiały się ważniejsze sprawy. W przypadku naszej branży taką sprawą jest choćby samodzielnosc hut. Podjęliśmy więc na V Zjeździe Krajowej Komisji Koordynacyjnej Przemysłu Szkłarskiego naszego związku uchwałę o potrzebie opracowania przez zespół roboczy nowej organizacji przemysłu, zgodnej z założeniami reformy gospodarczej. Powinno ona gwarantować jedność przemysłu szklarskiego, samodzielność zakładów, likwidację pośrednich szczebli organizacyjnych oraz przejście z planu naukowo-technicznego i projektowego branży na zasadę samofinansowania. Tego domaga się także nasza założona.

☆

Spotkanie z udziałem licznych grona robotników, choć go twierdziło potrzebę szerszego spopularyzowania założeń reformy w tym środowisku, to jednak wykazało pełne zrozumienie obecnej sytuacji gospodarczej i dążność do samodzielności. Bo właśnie samodzielność — nie tylko w przypadku gostyńskiej huty — wydaje się jedyną drogą do godności i samorządności zakłogi. Bez zmiany struktur organizacyjnych — mówiono podczas wielogodzinnego spotkania — nie będzie żadnej reformy, która jest niezbędna, choć — co też podkreślano — na pewno uderzy w nierobów i miernych fachowców. Cóż, jak społeczna sprawiedliwość, to dla wszystkich.

JANUSZ BEKAS

Nie planujemy nieosiągalnych sukcesów

ROZMOWA ZE STANISŁAWEM SOLTYSIŃSKIM

PROFESOREM PRAWA W UNIwersytecie IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

— Obowiązująca w przeszłości niepisana zasada, iż bez partijnego mogą zabierać głos tylko w niektórych sprawach lub aprobować linię przyjętą przez partię w zasadniczych kwestiach politycznych, zubożyła nasze życie społeczne — napisał pan niedawno w „Polityce”. Wtedy też nazwał pan Polskę krajem niewykorzystanych rezerw, mówiąc, że jedną z nich jest potencjał większości społeczeństwa czyli bezpartyjnych. Wyczułem w tym stwierdzeniu osobisty uraz. A przecież — choć bezpartyjny — został pan profesorem nie mając lat czterdziestu...

— Rzeczywiście, moja kariera ułożyła się raczej szczęśliwie, dzięki życzliwości przełożonych i rzadkiej specjalności naukowej (prawo patentowe, handel zagraniczny). To też w tamtych słowach nie było osobistego zawodu, lecz uraz członka dużej grupy społecznej. Na najniższych szczeblach struktur społecznych panowały czasem sprawiedliwe warunki awansu. Zależało to od ludzi, kierujących instytucjami lub zakładami produkcyjnymi, którzy posiadali niezbędny autorytet zawodowy i moralny. Wśród moich kolegów są jednak tacy, których awans uzależniany był od wstąpienia do partii. Ponieważ predyspozycje potrzebne do kierowania choćby najmniejszą grupą ludzką są spotykane rzadko, można sobie wyobrazić ogrom marnotrawstwa energii i talentów, wynikający z faktu, że przywódcy, wywodzący się z piętej czy szóstej części społeczeństwa dorosłego.

— W „Polityce” sformułował pan pytanie, czy kierownicza rola partii jest do pogodzenia z zasadą równości obywateli. Ale nie udzielił pan na to pytanie odpowiedzi...

— Niesłuchanie trudno dowiedzieć, że to jest do pogodzenia. Sądzę, że społeczeństwo oczekuje odpowiedzi na to pytanie od ludzi sprawujących władzę.

— Opowiada się pan jednak za tym, by nie pozbawiać partii decydującego wpływu na obsadę wyższych stanowisk administracyjnych. Jak pan sobie wyobraża wpływ obywateli na wszystkie organa władzy?

— Nie ukrywam, że uregulowania stosunków społecznych i włączenia bezpartyjnych do rzeczywistego współdecydowania za losy kraju oczekuję od partii. We wszystkich społeczeństwach demokratycznych ludzie powinni mieć w miarę jednakowe szanse startu i awansu. Toteż jeśli większość społeczeństwa ze względów pozamerytorycznych (na przykład ze względu na światopogląd) nie może kandydować do grupy mającej decydujący wpływ na sprawowanie władzy, wywołuje to stan zrozumiałej frustracji. Nie wierzę jednak w rozwiązania idealne, nie ma takiego ustroju społecznego. Zauważmy, że największe rozczarowania przyniosły te systemy, które zakładały możliwość wychowania społeczeństwa idealnego, według jednego wzorca. Jestem przeciwnikiem planowania takich nieosiągalnych sukcesów. Opowiadam się za polityką małych kroków, które po pewnym czasie pozwalają stwierdzić, że w porównaniu do stanu wyjściowego uczyniono znaczny krok naprzód. Gdyby konsekwentnie prowadzić odnowę, jaką właśnie obserwujemy, doprowadzając najpierw do sytuacji, w której wszyscy członkowie społeczeństwa mieliby choć niewielki wpływ na podstawowe decyzje, taki postęp na początek zadowoliłby zapewne większość społeczeństwa. Unikajmy zatem hasła na wolujących do „wielkiego skoku”: „zbudujemy drugą Polskę” (rozbudujemy istniejącą), czy „Polska — druga Japonia” (wystarczy przykłady Finlandii lub Węgier). Wówczas może doczekamy się pozytywnych rozczarowań.

— Nie sądzi pan, że do współuczestniczenia w rządzeniu krajem brak nam nawyków?

— No cóż, ani w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, ani po roku 1945 praktyka życia społecznego nie dostarczyła możliwości rzeczywistego współdziałania szerokich rzesz w życiu ogólnospołecznym.

— Wśród postulatów przyjętych do realizacji 31 sierpnia ubiegłego roku w Gdańsku znajduje się także zasada obsady stanowisk kierowniczych według kryterium fachowości i uczciwości. Sądzę, że należało wyraźniej zaakcentować problem odpowiedzialności. To przecież jeden z podstawowych warunków u-

działu w sprawowaniu władzy...

— Moim zdaniem powierzenie stanowisk administracyjnych (z pominięciem kluczowych stanowisk o charakterze politycznym) powinno się odbywać w oparciu o owe gdańskie zapisy. Jest to do pogodzenia z zasadą kierowniczej roli partii. Gdyby stanowiska dyrektorów zakładów pracy czy instytucji obejmowali ludzie odpowiadający owym wymaganiom, aparat państwowy byłby silniejszy, podobnie jak sprawująca władzę partia. Jeśli idzie o kryterium odpowiedzialności, potrzebna jest zmiana na praktyki. Zasada równości obywateli wobec prawa została zapisana w Konstytucji, lecz właśnie praktyka w przeszłości od niej odbiegała. Dla tego z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w wypowiedzi Stanisława Kani, pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego partii (było to chyba w relacji ze spotkania ze stoczniowcami), iż w kwestii, do jakiej odpowiedzialności kwalifikuje się dany czyn: politycznej czy karnej — decydować powinno prawo a nie aparat polityczny. Powinno to być prawo obowiązujące w okresie sprawowania władzy przez danego człowieka.

— Od problemu odpowiedzialności przejdę do współodpowiedzialności. Jakże są, według pana, jej warunki?

— Im większa władza, tym większa odpowiedzialność. Kierownictwo rola implikuje odpowiedzialność kwalifikowaną, co powinno znaleźć wyraz w ustawie. Współodpowiedzialność obywateli winna więc być proporcjonalna do rzeczywistego stopnia współudziału w sprawowaniu władzy. Nikt przecież nie chce, pozornie uczestnicząc we współrządzeniu, ponosić prawdziwą współodpowiedzialność. Na władzy spoczywa obowiązek przekonania społeczeństwa, że zmiany dokonywane po sierpniu ubiegłego roku nie są zmianami taktycznymi, lecz zostaną utrwalone w praktyce życia społecznego. Jeśli tak się stanie, będzie można się domagać przejęcia części współodpowiedzialności.

— Czy współodpowiedzialność da się pogodzić z różnicą poglądów?

— To chyba najtrudniejsza kwestia, zależna od kultury politycznej i sztuki osiągania rzeczywistych kompromisów. Dawniej mówiono o moralno-politycznej jedności narodu, co było tylko pustym dźwiękiem. Dzisiaj na każdym kro-

ku spotykamy się z różnicami zdań, nawet w środowiskach, które prezentują rozwiązania w skali makro o bardzo podobnym podtekście politycznym. Musimy nauczyć się szanować decyzje podejmowane w naszym imieniu przez ludzi, których obdarzyliśmy zaufaniem. Ten problem istnieje w partii, w „Solidarności”, we wszystkich nowych strukturach.

— A czy jest do pogodzenia zasada sprawnego zarządzania z dążeniem do równości i demokracji?

— Dziesięć minionych lat dowiodło, że zasada karykaturalnej nierówności w zakresie możliwości wpływania na decyzje podejmowane przez władze, zawiera w sobie tak ogromne ryzyko błędów, że system demokratyczny, zakładający kompromis, a więc znaczne wolniejszy proces dochodzenia do decyzji — jest atrakcyjniejszy dzięki zmniejszonej możliwości popełniania kosztownych pomyłek. Bardziej wierzę w zbiorową mądrość szerszych grup społecznych niż w możliwość wyselekcjonowania genialnych przywódców.

— Polacy — zdaje się — za tęsknili do silnej władzy. Czy taka władza będzie tolerować współodpowiedzialność?

— Jeśli myśli pan o władzy silnej swoim autorytetem, to za takim modelem rzeczywistości chyba wszyscy się opowiadamy. Lecz bądźmy realistami: w systemie prawdziwie demokratycznym niesłuchanie rzadko ktoś posiada autorytet niekwestionowany, w dodatku przez dłuższy okres, bo to oznacza — przecież brak konkurencyjnych idei i regres. Wysłuchiwanie głosu podwładnych, głosu mas, jest jednym z warunków zdobywania autorytetu. Rzecz w tym, by znaleźć ludzi, którzy mają dar odczuwania i szybkiego reagowania na to, czego oczekuje większość.

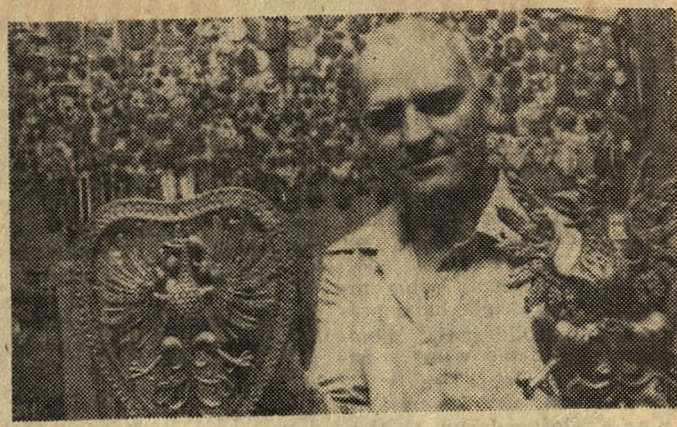
— Czy pan, panie profesorze, także odnosi wrażenie, że mimo braku niezbędnych prawnych gwarancji — miejmy nadzieję, że je wkrótce otrzymamy — poczucie współodpowiedzialności rodzi się niejako spontanicznie?

— Oczywiście, każdy dzień przynosi w tym zakresie interesujące przykłady. Dzieje się tak zapewne dlatego, że wielu członków partii należy do „Solidarności” i na odwrót, dochodzi więc do współdziałania, do podejmowania działań paralelnych. Trzeba przecież budować jedność działania ludzi rozsądku i odpowiedzialności. Potrzeba takiego współdziałania jest niezbędna dla szybkiego wyjścia z kryzysu ekonomicznego. Inaczej zmusimy się do demokracji i zażętnymy za władzą byle jaką, byle silną.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
ZYGMUNT ROLA

Kolekcjoner



Władysław Klimczak, dyrektor Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, zbiera także odznaczenia, ordery i odznaki wojenne. Ma ich w swojej kolekcji już ponad 4000. Na zdjęciu — kolekcjoner i jego eksponaty.

CAF — fot. M. Rozmysłowicz

KSIAŻKA

Pieśni i pejzaże

Lubię antologię, tematyczną w szczególności. Nie uważam, że poszukiwanie tematu w wierszu lirycznym jest czymś nieostojnym. Lektura antologii jest przeżyciem pouczającym: daje wielostronny ogląd rzeczywistości, odświeża pamięć, przypomina teksty niesłusznie zapomniane. A lektura wierszy, których tematem jest pejzaż najbliższego otoczenia — pajzaż geograficzny, historyczny, w szczególności sposób porusza wyobraźnię. Konkretnie, realia najbliższego otoczenia mogą wyzwać o wiele bogatsze efekty poetyckie niż najbardziej wzniosły abstrakt. Poeta, rzecz jasna, nie pisze, a przynajmniej nie powinien pisać „na temat”. Temat zjawia się w wierszu niepostrzeżenie — i ani go nie uwzniośla ani go nie dyskwalifikuje. Niemniej, w bardziej lub mniej uchwytnej dyskusji istnieje. Wszystko zależy od szczerości i — choć to złe słowo — autentyczności poetyckiego przeżycia. We wstępie do antologii „Pieśni i pejzaże”, jej autor — Józef Ratajczak pisze: *Właśnie w poezji temat tematowi bywa równy i rośnie lub maleje na miarę talentu twórcy. Nie dorastając do rangi poetyckiego słowa albo je przewyższając.*

Układać antologię jest trudne, pisać o niej jeszcze trudniej o czym przekonałem się przed laty krytycznie wypowiadając się o antologii „Pozdrowiam moje miasto”. Spotkałem się wtedy z zarzutem besserwiserstwa (besserwiser z „Nurtu” co miało brzmieć zgola obelżywie). Z góry jednak uprzedzam, że i tym razem nie obejdzie się bez „besserwiserstwa”, choć niezmiennie jestem lokalnym patriotą i lubię antologię. O tym, czy antologia jest dobra, czy zła decyduje zasada doboru wierszy oraz ich kompozycja. Pod tym względem antologie mogą sprawiać wrażenie „ogrodu nieplewionego”, albo wręcz przeciwnie — nadmiernie uładzonego albumu z oficjalnymi fotografiami. Pośrodku mieściłby się ideał — tom zawierający wszystko, co z takich czy innych względów warto jest publikacji, ułożone według jakichś kryteriów — powiedzmy chronologii powstania. Antologia Ratajczaka w tym schemacie w żaden sposób się nie mieści, co — z góry zapowiadam — jej nie dyskredytuje. Jest to po prostu świadomy zamysł autorski. Od początku zakładałem przecież — pisze Ratajczak — iż tego rodzaju wybór wierszy musi nieustannie narastać — wstecz i w przód, że jego przyrodozną i złożeń jednocześnie cechą musi być stałe dodawanie tekstów odkrywanych w przeszłości i dopisywanych przez współczesnych.

Do części pierwszej, obejmującej okres najwcześniejszy, w której autor pomieszczył zaledwie „wywoławcze” teksty, dopisałbym więc np. znany wiersz Marii Konopnickiej „O Wrześni” zaczynający się od słów: *Tam od Gniezna i od Warty/Biją głasy w świat otwarty*, dopisałbym też wiersze wiążące się z historyczną Wielkopolską (np. Teofila Lenartowicza).

Antologia „Pieśni i pejzaże” jest niewątpliwie przedsięwzięciem udanym, sprawiającym dużą przyjemność czytelnikowi również kształtem edytorskim, choć nie przekonuje mnie pocztówkowa elegancja rysunków Józefa Skorackiego. Mnie się marzy wciąż historyczna i artystyczna różnorodność tekstu i ilustracji. Ale to rzecz gustu.

WOJCIECH JAMROZIAK

„Pieśni i pejzaże”. Wiersze o Poznaniu i Wielkopolsce. Wybór i przedmowa: Józef Ratajczak. Opracowanie graficzne: Józef Skoracki. Wydawnictwo Poznańskie. Poznań 1981 s. 258.

O d kogo zaczniemy tę rozmowę o samorządzie? — pytam starszego instruktora rolnego. Roman Grychowicki. Stojmy przed okazałą siedzibą władz miejsko-gminnych w Czarniejewie. Chcę się przekonać, czy rzeczywiście tam, gdzie nie doszło do utworzenia gminnych związków kółek i organizacji rolniczych istnieje — jak mi ktoś powiedział — „pułtwa w samorządzie”. Czarniejewo jest właśnie jedną z trzech gmin w Poznańskim. — Więc od kogo?

— Właśnie go mamy — mówi instruktor i głośno woła:

— Panie Markowski, niech się pan zatrzyma!

Człowiek, jadący na furze, wypełnionej sadzonymi i salebrą, ściga lejące sięgo koła. Krótka prezentacja, wyjaśnienia i Tadeusz Markowski — prezes Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Czarniejewie proponuje rozmowę przy kawie w zacisznym kawiarstwie biurowym.

— Ja pani dużo mogę powiedzieć, ale czy pani o wszystkim napisze? — powątpiewa. Obiecuje, że na pewno o tym, co najistotniejsze w temacie i tyle, na ile pozwoli szczupłe łamy pisma więc

PREZES ROLNICZEJ SOLIDARNOSCI

tak mówi:

— Brak gminnego związku kółek i organizacji rolniczych nie oznacza, że samorząd nie istnieje. On musi być, tylko nie od parady; taki, żeby zasiadający w nim reprezentanci wsi mogli współdecydować o swoich sprawach. Nasza „Solidarność” istnieje od połowy lutego i choć nie ma jeszcze statusu prawnego — działa. Wybrano mnie jej prezesem. Stworzyliśmy nowy samorząd, do którego weszli prezesi kółek rolniczych z dwunastu wsi, sołtysi, sekretarze wiejskich organizacji partyjnych i ludowych, Komitet Rolniczy przy Gminnej Radzie Narodowej. SKR-u nie chcieliśmy, bo jego dawny udział w samorządzie był zaprzeczeniem dobrych tradycji kółek,

wych. Co nie znaczy, że SKR wszystkim był winien. To „góra” odebrała członkom kółek prawo współrządzenia i wymagała od SKR-u przede wszystkim zysku, a nie niesienia rolnikom takiej pomocy, jakiej oczekiwali. Kółka są nam potrzebne jako organizacja społeczno-zawodowa, działająca na danym terenie, ale z małą potęgą, co do gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa. Jako członkowie kółek chcemy się spotykać i wspólnie radzić o produkcji, żeby było więcej zboża, mleka, mięsa. Trzeba nam to tylko umożliwić. „Solidarność” rolnicza ma być natomiast naszym związkiem zawodowym, który pomoże producentom w stworzeniu odpowiedniego warsztatu pracy, ustaleniu właściwej relacji cen między kosztami produkcji i sprzedażą. Rolnicy czytają gazety i potrafią mieć do nas pretensje, takie podwyżki w skupie dotacje i nie chcecie produkować. A nam nie chodzi o wysokie ceny, tylko o obciążenie. Gdybyśmy mieli pod-

Nie ma pustki w samorządzie

dotatkami środków produkcji, a głównie nawozów na pola i łąki, to ceny pasz nie byłyby najwyższe, bo wyprodukowalibyśmy sami pasz pod dostatkiem.

Wiemy, że wszystkiego od razu zrobić się nie da, ale sprawy do załatwienia, żeby podnieść produkcję żywności. Na przykład zbiornik retencyjny na Wrześnicy służy tylko ludziom do moczenia się latem, a nam zalewa co roku pięćset hektarów łąk; bo nie ma odpowiedzialnego za regulowanie jazu. Z paszy, która w ten sposób tracimy, można by uhodować tyle krów, że — jak obliczyliśmy — z naszej jednej gminy byłoby dodatkowo 150 ton masła rocznie! Albo straty powodowane przez zliki, hodowane na polowaniu dla dawnych władz państwowych. Za zeszły rok wypłacono nam dwa miliony złotych odszkodowań, a tak po prawdzie, to na skutek tych szkód

daliśmy na rynek żywności za pięć milionów złotych mniej...

Markowski mówi długo, sy pie przykładami. Może wykozystam je przy innej okazji. Niechaj teraz inni też mają prawo głosu na temat nowej sytuacji w gminie. Po drodze jest Spółdzielnia Kółek Rolniczych, która kieruje Anna Głogowska. Oto co mówi

DYREKTORKA SKR:

— Pozbawienie naszej organizacji uczestnictwa w samorządzie gminy nie oznacza, że wyzuciono ją poza nawias życia społecznego. Rolnicy uznali gminny związek kółek za organ zbędny, bo władze miejsko-gminne w porozumieniu z obecnym samorządem (w którym są przecież prezesi kółek) prawidłowo podejmują decyzje. Po co dublować to działanie? SKR — jak dawniej — spełnia rolę usługowo-mechanizacyjną. Rolnicy nie chcą

rozwiązania spółdzielni, tylko ograniczenia jej roli właśnie do wspomnianych funkcji. Biezące zamówienia na wiosenne prace polowe już zrealizowaliśmy. Przygotowujemy się do koszenia łąk, potem do żniw, przed którymi trzeba będzie jeszcze uaktualnić harmonogramy. Sprzętu mamy dosyć, tylko, dość wyeksploatowany. Przydałyby się większy warsztat remontowy, aby można rozszerzyć zakres usług dla rolników. Czy pracujemy bez reklamacji? No, trochę ich jest. Przyczynę upatruje w plynności kadr mechanizatorów. Brak mieszkań nie pozwala na zatrzymanie najlepszych. Działamy we własnym samorządzie: kółek rolniczych i KGW.

W SKR słyszę, jak ceni się pracę z kółkami gospodyń wiejskich. Kobiety przejmują się swoim udziałem w zwiększaniu produkcji żywności. Sprzyja temu konkursy. Jedną z

Między Sierpniem a Majem

W drodze

„Połączmy przyjemne z pożytecznym” — proponuje mi mój rozmówca Bogdan Szolc, jeden z ośmiu kontrolerów ruchu pociągów Dyrekcji Rejonowej Dróg Publicznych, gdy wsiadamy do pociągu, jadącego do Jarocina. Pojedziemy do Chodzieży. W tym czasie pogawędzimy, a Szolc z okien pociągu poobserwuje odcinek drogi, za który odpowiada. Co w tym będzie przyjemne, a co pożyteczne — nie wiem.

W sierpniu ubiegłego roku Bogdan Szolc wstąpił do partii. Dlaczego akurat w sierpniu? Wcześniej nie mógł, pragnąc spełnić statutowy wymóg, iż zarekomendować może go tylko ten, kto go zna co najmniej dwa lata. Wcześniej nikt go tu nie znał. Syn górnik z Dolnego Śląska, najpierw murarz po zasadniczej szkole zawodowej i technik budowlany, później absolwent Wydziału Informatyki i Zarządzania Uniwersytetu Wrocławskiego, skorzystał z oferty pełnomocnika do spraw zatrudnienia i podjął pracę na poznańskiej kolei. Nie tylko sentyment ciągnął go w rodzinne strony matki. Okazało się, że na mieszkanie w Mościnie czeka się krócej niż gdzie indziej. Czekali więc wspólnie z żoną, a Szolc, przechodząc kolejne szczeble kolejarskiego wtajemniczenia — dziwił się, że tak szybko przyjeżdża do „obcego”. Coraz bardziej też utwierdzał się w tym, że chyba w sumie wybrał fortunnie. Nie siedzi przecież za biurkiem. Taka już jest ta robota, że częściej jest w drodze. I to jest to.

W miesiącu trzy jazdy nocne i dwie dzienne pociągami towarowymi, dwie nocne i jedenaście dzienne — osobowymi. Jeśli się coś nie zdarzy. Wtedy czym się da, pedzi się na miejsce zdarzenia. Taka służba, a Szolc jest służbistą; takim, którego ludzie życzliwi określają mianem — zawodowca. Wciąż nawet wówczas, gdy wychodzi prywatnie, zostawia wiadomość, gdzie jest. Bo on za ten odcinek odpowiada.

Mówi kategorycznie: — Nawet gdyby cała kolej strajkowała, ja strajkować nie będę. I nie będę się zgadzał z tymi, którzy na przykład na czas strajku zdejmują mundury ko-

lejarские. To zagraża bezpieczeństwu pasażerów. Jakis nie odpowiedzialny „cywil” mógłby wówczas narobić kłopotu. — No dobrze, a jeśli na przykład „Solidarność” ogłosi strajk? Przecież jesteście w „Solidarności”, więc jako związkowiec powinniście się podporządkować. Tym bardziej że lubisz porządek.

— Jestem nie tylko kandydatem partii, wiceprzewodniczącym Zarządu Zakładowego ZSMP i członkiem „Solidarności”. Ale przede wszystkim jestem pracownikiem, któremu się za tę robotę płaci i który za nią odpowiada.

— To jest proste, ale — poważnie. Przecież nie jeden już raz ludzi postawiono wobec wyboru; spotkałem nawet gdzieś sugestie, aby partyjni zdecydowali, gdzie chcą być: w PZPR czy w „Solidarności”.

— To nie jest żaden wybór, żadna alternatywa. Zarówno partii, jak związkowi zawodowym i związkowi młodzieży chodzi o to samo, cele są wspólne, prawie równe. Niczego nie będę wybierał, bo już wybrałem. I z żadnej z tych przynależności nie zrezygnuję; najwyżej mnie wyrzucą, ale wówczas nie żałuję, by wyrzucili tych, którzy taką alternatywę w ogóle wymuszają.

— Nosisz trzy legitymacje i z żadną ci nie ciężko?

— Nie. Niejeden „partyjny” wyraził swój protest w ten sposób, że oddał legitymację. Niektórzy mówią, że to nawet dobrze. Przynajmniej partia oczyszcza się z ludzi — tak się czasem argumentuje — nastawionych do niej opozycyjnie, niepewnych ideowo i słabych moralnie. Kiedy słucham takich wypowiedzi, dziwię się tylko, jak bardzo odbiegają od rzeczywistości. Bo prawda jest taka, że wśród tych, którzy oddali legitymację w okresie ubiegłego lata, mało było ludzi przypadkowych, zaś wielu doświadczonych, dobrych działaczy. Dlaczego więc odeszli? Myślę, że dlatego, iż nie zawiedli się na samą partię, lecz nie mogli już dłużej działać w swoich środowiskach, nie mogli przełamać korupcji, nieprawości, deprawacji, lekceważenia pod stawowych norm. Zostali sami, z poczuciem krzywdy, w przekonaniu, że przegręwa ją z ludźmi, dla których legitymacja partyjna stała się

przepustką do życia na cudzy koszt. Więc jedno co pozostało — to oddanie legitymacji. Gest protestu, a niekiedy od wagi. Ich odejście nie oczyszczało partii, lecz na odwrót — osłabiło.

— Więc można wytrzymać z trzema legitymacjami?

— Nawet trzeba. Teraz wszyscy mają swoje zdanie, wiedzą czego chcą, a ja mam coraz więcej wątpliwości. Ale wiem co słuszne i wiem do czego takie sztuczne podziały mogą doprowadzić. Dojdzie w końcu do tego, że ci, którzy próbują je tworzyć, zostaną sami; generałowie bez armii.

— Gdy się wstuchać w to, co mówisz, kolejarska codzienność wydaje się być pozabawio na szczególnych napięciach...

— To nieprawda: organizacja pracy narzuca organizację życia. Na przykład w lecie poznańscy kolejarze nie strajkowali. Między innymi dlatego, że natychmiast powstał Rejonowy Komitet Robotniczy, zebrał postulaty, teraz czuwa nad ich spełnieniem. Sporo zostało wykonane. Niektóre sprawy trzeba wyprzedzać, nie czekać, aż się nazbiera. Nie wiem, czy to ważne, ale raz w miesiącu z kierującymi pracą na stacjach mojego odcinka spotykamy się na kawie. W Środzie. Bo to stacja na środku „mojego” odcinka. I wtedy, bez protokołu, bez ceremonii mówimy sobie o tym, co najważniejsze. Niektóre problemy załatwiamy wówczas od ręki. Nie ma na co czekać. To chyba dobry zwyczaj?

— Utrwalił się także inny zwyczaj — pierwszomajowych pochodów... — Tego właśnie nie bardzo potrafię zrozumieć: ktoś tam mówił, że to powinien być dzień odpoczynku i refleksji. Ja myślę, że na to by myśleć, nie trzeba święta. Myślę, że całe życie...

„Te pomarańczowe znaki przy torze, to ograniczenie szybkości” — wyjaśnia Szolc. Tu trzeba zwolnić, niekiedy stanąć, ale jedziemy zgodnie z rozkładem. Pociąg wlece się jak niejednemu życie; czasem szarpnie lub przyspieszy, postoi chwilę, żeby opuścić go ci, którzy już u celu i by zabrali się ci, którzy zdążyli na godzinę odjazdu. Kto wie, dokąd ta nasza droga wiedzie — ten zmierzając tam spokojnie

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

- Interesuje panią, dlaczego oddała legitymację partyną?

— Bardziej — pana powróć do partii.

— Od partii nie odszedłem. Jestem, jakby to powiedzieć, w zawieszaniu. Tak, w zawieszaniu, inaczej tego nie umiem określić — powtarza Józef Małkowiak, brygadista Wydziału Mechanicznego poznańskiej „Teletry”, członek partii od trzydziestu trzech lat. — Mam pięćdziesiąt dwa lata. Pamiętam wszystkie odnowy. Wierzyłem przywódcom, że będzie w kraju lepiej, że dostrzegą robotnika. Jakie chwytające za serce były przemówienia, odezwę. A okazało się, że to tylko słowa.

Pracuje 28 lat. Można spytać w „Teletrze”, jaka jest jego robota. Gdy trzeba, to siedzi i dwanaście godzin. Teraz też się to zdarza, bo teraz największe kłopoty z planem, brakuje surowców. Dostał za pracę Brązowy Krzyż Zasługi, me dale, honorowe odznaczenia...

Ścisłano mu rękę na uroczystościach, ale kiedy wysłuchiwał referatów, czuł się coraz mniej potrzebny w swojej organizacji partyjnej. Wszystkie jej decyzje zapadały poza nim, a o niektórych dowiadywał się po ich podjęciu. Miał na przykład wielką ochotę pójść do Technikum dla Przemysłowców Robotników, ale decyzje o tym kto będzie się tam uczył, zapadały poza szeregowymi członkami partii. To była pierwsza zadrza. Druga — że partia ma w nazwie robotnicza, a sekretarzami w fabrykach zostawali inteligeneci. Jak nie miał przy najmniej średniego, to się nie nadawał — mówi. — Takie obowiązki niepisane prawo.

Przychodzili młodzi, wykształceni i od razu trafiali na kierownicze stanowiska. On przez dwadzieścia osiem lat pracy na gradzanej medalami i krzyżem niczego się nie dorobił, a tu wokół bogacili się tak, że dech zapierało. Mieszka w Pobiedziskach, napatrzył się na niejedną dacie, zagraniczne samochody.

— Jak to tak? — zastanawiał się. — Robotnik ledwo wiąże koniec z końcem, a sekretarz, naczelnik gminy budują wille? Dlaczego żyjemy coraz gorzej — pytał na zebraniach mądrzejszych, jak mu się wydawało, od siebie. Lecz na wszystkie pytania odpowiedzi były wymijające lub wręcz stwierdzano: nie nam nie wiadomo. Zresztą co tu ukrywać, pytania były wcześniej uzgodnione.

Kiedy po Sierpniu odbyło się w „Teletrze” zebranie partyjne, oddał legitymację. Po cichu liczył, że będzie to zebranie oczyszczające, takie, po którym w człowieka wstąpi nowy duch.

— Jak to tak? — zastanawiał się. — Robotnik ledwo wiąże koniec z końcem, a sekretarz, naczelnik gminy budują wille? Dlaczego żyjemy coraz gorzej — pytał na zebraniach mądrzejszych, jak mu się wydawało, od siebie. Lecz na wszystkie pytania odpowiedzi były wymijające lub wręcz stwierdzano: nie nam nie wiadomo. Zresztą co tu ukrywać, pytania były wcześniej uzgodnione.

Kiedy po Sierpniu odbyło się w „Teletrze” zebranie partyjne, oddał legitymację. Po cichu liczył, że będzie to zebranie oczyszczające, takie, po którym w człowieka wstąpi nowy duch.

— Jak to tak? — zastanawiał się. — Robotnik ledwo wiąże koniec z końcem, a sekretarz, naczelnik gminy budują wille? Dlaczego żyjemy coraz gorzej — pytał na zebraniach mądrzejszych, jak mu się wydawało, od siebie. Lecz na wszystkie pytania odpowiedzi były wymijające lub wręcz stwierdzano: nie nam nie wiadomo. Zresztą co tu ukrywać, pytania były wcześniej uzgodnione.

Kiedy po Sierpniu odbyło się w „Teletrze” zebranie partyjne, oddał legitymację. Po cichu liczył, że będzie to zebranie oczyszczające, takie, po którym w człowieka wstąpi nowy duch.

— Jak to tak? — zastanawiał się. — Robotnik ledwo wiąże koniec z końcem, a sekretarz, naczelnik gminy budują wille? Dlaczego żyjemy coraz gorzej — pytał na zebraniach mądrzejszych, jak mu się wydawało, od siebie. Lecz na wszystkie pytania odpowiedzi były wymijające lub wręcz stwierdzano: nie nam nie wiadomo. Zresztą co tu ukrywać, pytania były wcześniej uzgodnione.

Jaka będzie decyzja?

Liczył, że przyjdzie na to zebranie ktoś znaczny z dzielnicy, z Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Ktoś z tych, którzy przychodzili tu wcześniej i wygłaszali wszystkie referaty. Nie przyszedł. Zamiast odnowy czuł żal, nawet trudno sprzeczyć — do kogo: do niego, do siebie? Był wtedy przekonany, że nie mają sobie nic do powiedzenia — on robotnik szeregowy, członek partii i ci na górze. Swoje miejsce widzi w „Solidarności”. Sporo żółci wylał w rozmowie z sekretarzem oddziałowym Kaczmarskim Stefanem. Kaczmarek przekonywał go, aby się zasta nowił, czy rzeczywiście chce odejść z partii.

Niedawno znów o tym rozmawiali. — Tyle lat należał do partii, a sekretarz — popatrz zmienilo się, to już inna partia.

A on, że nie bardzo widzi te zmiany. Chyba tylko kartki na mięso i makę, bo reszta jest po staremu. A to, co nowe, to wymuszone. On chciałby, aby partia przodowała i rząd, a nie tylko godziła się na to, co „Solidarność” wymusi. Rozliczają, a rozliczyć nikogo nie mogą. C y robotnik „wyniesie” coś za sto złotych, to od razu ma sprawę, a za skradzione miliony to się cackają ze złodziejami.

— Zagwarantujesz, że odnowa się nie skończy? — pytał. — Że moje dzieci będą miały lepiej? Jak długo będę na to czekał? Za to, co się stało w kraju, on Józef Małkowiak, członek partii, nie czuje się odpowiedzialny. Bo ci na górze i ci na dole, to były dwie różne partie. Nikt go o zdanie nie pytał. Nawet na pytania nie otrzymywał odpowiedzi. Często słyszał: wszystko będzie dobrze, nie denerwujcie się, towarzystwo, sprawdzimy w swoim czasie, poinformujemy was... Jeżeli jednak Kaczmarek jest taki przekonany o realizacji odnowy, to on Józef Małkowiak wstrzyma się z odejściem z partii, poczeka. Kiedy będzie miał pewność, że partia wyszła na prostą, odbierze od Kaczmarskiego swoją legitymację. Zaczeka z tym do Zjazdu.

Jednak gdyby nawet bardzo się starał, to w organizacji partyjnej w „Teletrze” trudno dojrzeć ożywcze prądy. I sekretarz rozchorował się po owym znamienym zebraniu, kiedy ludzie oddawali legitymacje. Sekretarz ma, jak się dowiedział, szmery w sercu. Nie może dojść do zdrowia ani przyjąć do Komitetu Zakładowego. Wyznaczono termin zebrania wyborczego, ale

się nie odbyło, bo członkowie nie przyszli. Za parę dni nowe wybory, na wzór „Solidarności”. Sylwetki kandydatów rozwieszono wcześniej. Będą na nich głosowali tajnie, demokratycznie. Może wtedy do wie się szczegółów, co dzieje się w partii, w mieście, w „Teletrze”. Bo teraz więcej wie o tym, co w kraju i Komitecie Centralnym niż co tutaj, w Poznaniu. Gazety trudno dostać, a zresztą on uważa, że informację pełną powinien otrzymać w swojej organizacji partyjnej. Kiedy pyta, znów kaza mu czekać: do wyborów, do Zjazdu. Więc poczeka, chociaż coraz trudniej czekać. Je żeli do władz partyjnych — od najwyższych po najniższe wejdą robotnicy, to uwiery w odnowę. Dlatego, chociaż „zawiesił” swoją przynależność partyjną, w zebraniu wyborczym weźmie udział.

Pracuje w „Teletrze” od 1952 roku. Zna ludzi, będzie głosował na tych, którzy są warci zaufania, którym chce bogacenia się nie przesłania uczciwości. Wszystko przecież zależy od ludzi. Na przykład tyle stracono miliardów na zakup nietrafionych licencji, a ich licencja na telefoniczne centrale automatyczne E-10 — pierwsza klasa. Daj Boże zdrowie temu, który ją kupił. Albo kolejki do rzeźnika — przed jednymi kilometrowe, przed innymi — niewielkie. Zona, ka zała mu wziąć urlop i stanąć w kolejce po mięso na Wielką noc, a on załatwił sprawunki w ciągu godziny, gdyż w sklepie nr 273, mam to zaznaczyć, przy ulicy Głogowskiej potrafiono lepiej zorganizować sprzedaż.

Więc mięso kupił w godzinę, ale jego szwagier trzy tygodnie czekał na ciągnik, bo w Kółku Rolniczym pracują po staremu. Wszystko co złe trzeba zmienić szybko, zaraz. Usunąć złodziei, ludzi skompromitowanych. Przecież sami nie odejdą. Dotychczas zrobiono mizernie mało. Z jednego stołka na drugi — co to za zmiana. Dlaczego kara dla nie których ma być renta partyjna? Żeby osuszyć to bagno, muszą pomóc wszyscy uczciwi. On też, solidną pracą, która — tak uważa — ma większą wartość niż jałowe dyskusje.

A na zebranie wyborcze pójdzie na pewno. Kto powiedział, że go nie interesuje, jaka będzie partia?

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Atrakcja

Do warszawskich łazienek spróbowano pawie. Stanowią one atrakcję dla odwiedzających ten największy park stolicy.

CAF — fot. A. Rybczyński

ich stałych uczestniczek jest Władysława Jerzykowska, GOSPODYN

ze Szczytnik Czarniejewskich. — Hoduję dużo drobiu: 400 kurcząt, 160 kaczek. W tym roku po raz pierwszy nasadziłam indyczki na jajka. Biorę też udział w konkursie „Wielkiej mleka wysokiej jakości”. Trzy lata temu trzymaliśmy z mężem 5 krów dojnych, teraz mamy 7, co daje po około 4500 litrów mleka rocznie oraz 4 cielne jałówki. Pasze mamy z własnych łąk i od niej zależy wielkość pogłowia. Rozumiemy znaczenie poprawy zapotrzebowania rynku. Wierzę, że musi być lepiej i to zależy od dobrej woli wielu ludzi. Mój mąż jest w rolniczej „Solidarności”. Tak po mojemu uważam, że cecha działania tej organizacji jest uczciwość. Jak masz kawałek chleba, to się podziel, żeby nie trzeba było okradać...

Inicjatorem Komitetu Założycielskiego i działaczem nowego wiejskiego związku w tychże Szczytnikach jest w te

dnej osobie sołtys i nastawiać na stacji Czarniejewo — Czesław Siwiak. Z rolnictwem wiąże go 2 hektary ziemi, uprawianej przy pomocy żony. — Chociaż nasz związek — mówi

SOŁTYS

— jeszcze nie zarejestrowany, ale nasze działanie już widać. Nareszcie rolnik wspólnie z władzami ma prawo decydować o sprawach mu najbliższych. Już kilka razy zbieraliśmy się dla omówienia umów dzierżawnych PFZ, rozdziału czterech hektarów, których żrętkła się spółdzielnia produkcyjna Nidom, bo trzeba było za daleko dojeżdżać na pola; zajmowaliśmy się podziałem przynależnego na ten rok sprzętu rolniczego i materiałów budowlanych. Jest nas w gminie około dwustu członków „Solidarności” rolniczej w tym wielu partyjnych i ludowców. Chcemy walczyć z niegospodarnością, beznadziejnością, marnotrawstwem. Czy do takiej oceny nie kwalifikuje się na przykład budowa fermy zwierząt futerkowych w Kom-

binacie PGR Żydowo, podczas gdy niedaleko, w Głogowie, taka sama z powodu braku paszy likwiduje Przedsiębiorstwo „Las”? Czy nie można było wykorzystać tej drogiej, unowocześniając ją kosztownie znacznie mniejszych nakładów? Albo dlaczego pegeerowskie sady w Czarniejewie zakłada się na najlepszych glebach w klasie drugiej do czwartej? Oczywiście, owoce też są potrzebne, ale na takiej ziemi powinny rosnąć pszenica i buraki...

Innego rodzaju spostrzeżenia ma

HODOWCA TRZODY

z Pawłowa. Zenon Polus: — Liczę na autorytet „Solidarności” rolniczej, że będzie mogła wywalczyć dla rolników należne im prawa. Powołaliśmy komisję, która czuwać miała nad praworządnością w placówkach związanym z rolnictwem. Na przykład teraz, kiedy w GS-ach nie ma co robić, bo magazyny świeca pustkami, powinny one wypełniać czas innymi świad-

zeniami na rzecz rolników. Trzeba tylko chcieć. Dlaczego rolnik kierowany jest po odbiór pustaków do Piły, a po eternit jedzie do Trzemesznej? I to własnym transportem, ko sztem własnego czasu i potem płaci za ten towar w swoim GS-ie. Czy to nie gmina na spółdzielnię powinna zająć się organizowaniem tych materiałów dla rolników? A jeśli nie ma własnego transportu — niech najmie go w SKR-ze. Tylko w martwym se zonie przywoła rolnikowi co trzeba i obciąża go kosztami całej transakcji. Dlaczego rolnik ma jeździć do innych województw, tracić czas, kiedy w gospodarstwie stałe go brakuje. Tu nie ma wolnych sobót, nie ma nawet niedziel. GS-y powinny spełniać także organizatorską rolę, a nie tylko handlować.

Słuchając wypowiedzi moich rozmówców, odczuwałem, że świadomość przynależności do nowej organizacji wyzwoliła w nich energię, wystrzeliła spojrzenie na wiele spraw, pobudziła inicjatywę, odwagę.

ambicję gospodarności. Ci ludzie widzą „światło w tunelu”, o którym mówił premier Wojciech Jarużelski. Potwierdza to

NACZELNIK GMINY

Aleksandra Sawilska, która 9 lat tutaj sprawuje tę funkcję: — Ci ludzie wiele mogą, jak chcą, czemu niejednokrotnie dali wyraz sięgając po laury Mistrza Gospodarności. Wraz z Komitetem Miejsko-Gminnym partii przyglądaliśmy się nowemu, oddolnemu ruchowi. Obydłmy już wspólnie kilka posiedzeń i cenimy trzeźwo do radztwo nowego samorządu. Bez niego nie możemy wszystkiego dostrzec, sprawiedliwie „rządzić” gminą.

— Postanowiliśmy z pania naczelnik nie przyjmować bez krytycznie wszystkiego, co proponuje nowy samorząd, ale też z nim nie walczyć — mówi

PIERWSZY SEKRETARZ KGM PZPR

— Mieczysław Buszkiewicz. — Do naszych działań członkowie samorządu odnoszą się ze zrozumieniem.

Wspólne posiedzenia i sesje rady narodowej nie są reżyserowane, a wnoszą wiele ciekawego materiału. Pomoże nam to niewątpliwie w podejmowaniu prawidłowych decyzji, zwróci uwagę na wiele spraw, które umykały uwadze. Na przykład działalność PGR-ów na naszym terenie. To było państwo w państwie. Żadnego działania z nami nie konsultowano. A przecież gdybyśmy wiedzieli na przykład o zamianach budowy oczyszczalni ścieków dla bloków pegeerowskich w Czarniejewie, zbudowalibyśmy ją wspólnie. Z pożytkiem dla mieszkańców całego miasta. Podobnie można by zapobiec budowie nowej fermy lisów, kiedy w sąsiedztwie likwidowano inną. Teraz kiedy poniesiono już znaczne nakłady, sprawa jest nie do odwrócenia. Wierzymy, że nowy samorząd, który powstał na podstawie nieformalnego jeszcze związku zawodowego rolników, bez etatowych, ale szczerze zaangażowanych członków, pomoże w gospodarstwie niejszym działaniu w gminie.

ZOFIA DOHNKE

ODGŁOSY

Wielkopolska przed Świętem Pracy

Zalążek działania

Tudno przecenić znaczenie decyzji podjętych na X Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tym bardziej, że czekała na nie kraj. Decyzje te są świadectwem zapoczątkowania kolejnego etapu kampanii przed zjazdowej, która będzie się toczyć w atmosferze dyskusji o wysokiej, nie notowanej dotychczas temperaturze, podobnie zresztą jak to się dzieje, zwłaszcza w organizacjach partyjnych, od kilku już miesięcy. I choć w tej dyskusji padają często opinie i propozycje rozbieżne, choć niekiedy nawet wysuwane są wnioski nierealne, poddyktowane jednak troską o dobro partii i narodu, nie należy z tego powodu pochopnie wnioskować o braku jednności czy o niemożności wypracowania wspólnego programu i jednolitej linii działania. Być może praktyki i nawyki przeszłości, kiedy to zamiast dyskusji i krytyki były tylko polecenia i rygorystyczna jedynomyślność, odzwierciedlały nas od publicznego wyrażania różnych zdań na ten sam temat, od ścierania się po głód i dochodzenia do wspólnych opinii w toku autentycznej ostrej dyskusji i krytyki. Różnica zdań — dopóki nie wypada ona z zasadami partii, nie godzi w zasady ustrojowe kraju i nasze sojusze — jest zjawiskiem bardzo pożądanym, moim zdaniem, a gwarancją autentyczności i wiarygodności. Rzecz w tym, żeby kierownictwo partii przedstawiło do tej dyskusji materiały stanowiące punkt wyjścia i żeby w tej dyskusji wziął udział każdy, kto ma coś do powiedzenia w sprawach partii i Polski. A potem, żeby ten cały materiał mógł się stać zalążkiem i podstawą wspólnego działania. Nie powinna się zmarnować ani jedna cenna myśl.

Czasu na uwagi i propozycje jest mało. Mimo to istnieją wszelkie szanse by ich suma stworzyła dużą różnorodność myśli i spostrzeżeń, przydatnych do stworzenia takiego programu, który mógłby zaakcentować wszystkie Polacy. Żeby ten program stworzony przez partię stał się rzeczywiście programem na rok.

MARIAN FLEISIEROWICZ

Narodowe symbole

Dokończenie ze str. 3
— Ponieważ jest wiele zdażeń w naszej historii, których oceny były deformowane bieżącymi interesami politycznymi. Do nich należy też Konstytucja 3 Maja. Na przykład w Polsce Ludowej nie mogło się dotychczas ukazać pełne wydanie tekstu Konstytucji, zapowiedziane dopiero na ten rok.
— Dlaczego niektórzy nadal obawiają się tekstu Konstytucji?

— Sądzę, że traktowano ją jako przeciwstawienie Święta 1 Maja. 3 Maj został zaniekszowany politycznie w okresie międzywojennym przez nurt demokracji parlamentarnej. Konstytucja marcową na przykład nawiązywała wprost do Konstytucji 3 Maja, która urosła do roli symbolu. W związku z tym rewolucyjna lewica odczuła się od Konstytucji 3 Maja. Julian Marchlewski napisał wprost: „Dzień 3 Maja nie jest dniem polskiego robotnika”. A tymczasem należy traktować proces historyczny w sposób obiektywny. Konstytucja 3 Maja niezależnie od tego, jakim stała się symbolem politycznym, była przecież jednym z najjaśniejszych momentów w naszej historii. Tomasz Jefferson powiedział, że były trzy rewolucje w XVIII wieku — amerykańska, francuska i polska. Polska była traktowana wówczas przez świat jako awangarda postępu.

Konstytucję 3 Maja należy więc oceniać kryteriami epoki, w której powstała. Tymczasem działacze ruchu robotniczego traktowali ją w oparciu o kryteria radykalizmu tego ruchu uważającego, że Konstytucja 3 Maja jest dziełem kompromisu, ugięciem się przed reakcją, ponieważ nie rozwiązała w pełni sprawy chłopów, nie dała wszystkim pełnych praw. Ale postulat zniesienia feudalizmu, czego ruch rewolucyjny domagał się od twórców Konstytucji 3 Maja, był co najmniej nierealistyczny.
— Dzisiaj 1 Maja — tak się złożyło — rozpoczynają się trzy dni wolne, zakończone datą 3 Maja. Jedno trzydniowe święto...
— Historyk nie widzi sprzeczności między 1 i 3 Maja, ponieważ każde z nich upamiętnia różne fakty, znajdujące się na tej samej linii wiodącej do coraz szerszego uczestnictwa mas w rządzeniu krajem. Przejmowana jest w historii państwa sztafeta — od walk postępowych grup szlachty z magnaterią do walk klasy robotniczej.
— Tak mówi historyk. A polityk?
— Dzisiaj należy patrzeć na Pierwszy i Trzeci Maja jako na święta narodowe symbolizujące etapy rozwoju narodu. Zrozumiałą reakcją na dotychczasowe niedocenianie 3 Maja, na traktowanie Konstytucji 3 Maja manipulatorsko jest właśnie ten wybuchowy fakt jej obecnej akceptacji.
— Na ile jednak rzeczywistość spraw? Konstytucji 3 Maja mogą być aktualne?
— Nie ma narodu bez wspólnej świadomości historycznej. Im więcej posiadamy elementów wspólnych dla całej świadomości narodu, tym bardziej w tej świadomości obalane są dzielące nas przedziały.

Rozmawiał
WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Dokończenie ze str. 1
czyńskim odbyły się liczne, akademie, wiec i spotkania mieszkańców regionu z władzami politycznymi i administracyjnymi. W Lesznie, w przeddzień Majowego Święta, odbyła się akademie przygotowana przez Miejski Społeczny Komitet Obchodów 1 Maja, w której uczestniczyli weterani ruchu robotniczego, zasłużeni działacze partyjni i społeczni, przedstawiciele zakładów leśniczyskich zakładów pracy, mieszkańcy miasta.

N. Ogarkow zakończył pobyt w Indiach

(PAP) W czwartek zakończył wizytę oficjalną w Indiach naczelnik Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych ZSRR, pierwszy wicepremier obrony Związku Radzieckiego marszałek Nikołaj Ogarkow.
Podczas pobytu w Delhi N. Ogarkow został przyjęty przez premiera Indii panią Indirę Gandhi, spotkał się z dowódcami armii tego kraju oraz odwiedził niektóre jednostki wojskowe.

Delegacja ZBoWiD udała się do Izraela

(PAP) Z kilkudniową wizytą udała się do Izraela delegacja Związku Bojowników o Wolność i Demokrację z przewodniczącym Zarządu Głównego ZBoWiD — Włodzimierzem Sokorskim.

Przebywać ona tam będzie na zaproszenie przewodniczącego Światowej Federacji Żydowskich Bojowników, partyzantów i więźniów obozów koncentracyjnych — Stefana Grajka.

W Pile rozpoczął działanie ZMD

INFORMACJA WŁASNA
W Pile odbyło się zebranie założycielskie nowej organizacji młodzieżowej — Związku Młodzieży Demokratycznej. Członkowie-założyciele po zapoznaniu się ze statutem organizacji powołali tymczasową Okręgową Radę ZMD oraz pięcioposobowe prezydium. Przewodniczącym Rady wybrano Romana Lewandowskiego — pracownika Zakładów Sprzętu Oświeceniowego „Polam” w Pile. (wis)

Na akademii przybyli również przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa. O tradycjach Święta Pracy i historii ruchu robotniczego mówił w swoim wystąpieniu I sekretarz KM PZPR w Lesznie, Marian Skotarek. Podczas akademii Krzysztof Kawałowski Orderu Odrodzenia Polski wręczono zasłużonemu działaczowi ruchu robotniczego — Stefanowi Roszakowi i Bronisławowi Marzaskowski. Takim samym od-

znaczeniem udekorowano również Jana Wyczasanego.

Również w Górze z okazji 1 Maja z przodownikami pracy i weteranami ruchu robotniczego spotkali się przedstawiciele władz miasta i gminy. Podczas spotkania Bolesław Jasztold-Howorka, zasłużony działacz ruchu robotniczego i ZBoWiD, udekorowany został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (ar)

Uchwała KC w sprawie dyskusji przedzjazdowej

(PAP) Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przedkłada pod powszechną partyjną i ogólnonarodową dyskusję projekt „Założeń programowych rozwoju socjalistycznej demokracji, umacniania przewodniej roli PZPR w budownictwie socjalistycznym i stabilizacji sytuacji społeczno-gospodarczej kraju”.
Komitet Centralny przedkłada pod ogólnopartyjną dyskusję projekt zmian i uzupełnień w statucie PZPR.

Komitet Centralny zwraca się do wszystkich organizacji i instancji partyjnych o kontynuowanie rzeczowej i twórczej przedzjazdowej dyskusji. W jej trakcie należy rozpatrzyć i wykorzystać doświadczenia, opinie i wnioski zgłoszone przez POP i komitety partyjne oraz wynikające z rozmów indywidualnych z członkami i kandydatami partii.

Uchwała KC w sprawie wyboru KKP w toku kampanii wyborczej

(PAP) W trwającej partyjnej dyskusji wysuwany jest powszechnie wniosek, aby komisja kontroli partyjnej wybierane były przez konferencje, a nie — jak reguluje to statut partii — przez plenarne posiedzenia komitetów partyjnych. Podniesie to ich rangę i podkreśli samodzielny charakter tych ważnych organów partii, dbających o ideową i moralną czystość jej szeregów. Rozwiązanie takie proponowane jest przez Komisję Zjazdową w projekcie zmian do statutu PZPR.

J. J. Szczepański członkiem honorowym komitetu obchodów Czerwca 56

INFORMACJA WŁASNA

W czwartek gościł w Poznaniu prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, prozaik Jan Józef Szczepański.

W godzinach południowych na zaproszenie Komisji Zakładowej „Solidarności” pisarz odwiedził Zakłady „Cegielskie go”. W spotkaniu w HCP uczestniczyli m.in. przewodniczący MKZ „Solidarność” i Społeczny Komitet Obchodów 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca 56 — Zdzisław Rozwałka oraz prezes Poznańskiego Oddziału ZLP Egon Nagowski. Dyskutowano o aktualnych trudnych problemach kultury. Mówiono także o

dywidualnych z członkami i kandydatami partii.

Komitet Centralny oczekuje, że prasa, radio i telewizja szeroko upowszechnią projekt materiałów programowych, przygotowane na IX Zjazd oraz podejmą główne problemy dyskusji przedzjazdowej.

Komitet Centralny wyraża przekonanie, że w dyskusji przedzjazdowej nad założeniami programowymi na IX Zjazd wezmą aktywny udział działacze sojusznicy stronnictwa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, ruchu zawodowego, młodzieżowego i kobiecego, organizacji społecznych, wszyscy ludzie pracy miast i wsi, którym droga jest przyszłość naszej socjalistycznej ojczyzny, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W związku z tym, Komitet Centralny postanawia dopuścić możliwość wyboru komisji kontroli partyjnych przez konferencje w organizacjach wojewódzkich, miejskich, miejsko-gminnych, gminnych, a także zakładowych PZPR, które za takim trybem wyborów się opowiedzą.

Komitet Centralny zwrócił się do IX Nadzwyczajnego Zjazdu o aprobatę tego oczekiwania. Jego powszechnie trybu wyborów komisji kontroli partyjnej.

Czerwcu 56, zapraszając J. J. Szczepańskiego do Społecznego Komitetu Obchodów Czerwca 56. jako honorowego członka. Prezes ZLP przyjął zaproszenie z wdzięcznością, deklarując m.in. swoją pomoc w rozwiązywaniu problemu papieru, niezbędnego dla wydawnictw związanych z 25 rocznicą Czerwca 56.

Pisarz odwiedził bibliotekę i muzeum HCP, a także jako autor m.in. książki marynistycznej — „Fabrykę Silników Okrętowych W-2”.

Wieczorem 30 kwietnia odbył się „czwartek literacki” J. J. Szczepańskiego w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego przy placu Wolności. (bran)

Uchwała KC w sprawie zwołania

IX Nadzwyczajnego Zjazdu i wyboru delegatów

Dokończenie ze str. 1

Jeżeli przy obliczaniu liczby delegatów, jaką należy wybrać na konferencję wojewódzką, reszta pozostająca z podzielenia liczby członków i kandydatów przez 1.700 jest większa od 850, wówczas konferencja wybiera jednego delegata więcej.

4. Delegatów na Zjazd wybierają partyjne organizacje zakładowe i uczelniane liczące 850 i więcej członków i kandydatów. Konferencje zakładowe i uczelniane w organizacjach liczących od 850 do 1.700 członków i kandydatów mają prawo wyboru jednego delegata; w organizacjach o większej liczbie członków delegatów wybiera się na analogicznych zasadach jak na konferencjach wojewódzkich.

5. Wybory delegatów na Zjazd w organizacjach partyjnych ludowego Wojska Polskiego odbędą się na konferencjach partyjnych okręgów wojskowych oraz w rodzajach sił zbrojnych: Wojsk Lotniczych, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, Marynarki Wojennej, Wojsk Ochrony Pogranicza, zgrupowaniu jednostek drogowych i kolejowych, a także instytucji centralnych MON i zgrupowaniu Nadwiślańskiej Jednostki MSW — według takich samych zasad jak na konferencjach wojewódzkich.

6. Podstawą obliczania ilości delegatów na Zjazd jest stan członków i kandydatów na dzień 31 grudnia 1980 roku.

Komitet Centralny zaleca aby kandydatów na delegatów wylaniać w toku szerokiej wewnątrzpartyjnej konsultacji, z uwzględnieniem opinii ich macierzystych organizacji partyjnych, prezentując ich dorobek zawodowy i działalność partyjną.

Komitet Centralny zwraca się do całej partii, by na delegatów wybierać towarzyszy reprezentujących wysoki poziom ideowo-moralny, doświadczenie w działalności politycznej, odznaczających się aktywnością i wysokim poczuciem odpowiedzialności w pracy partyjnej.

KC wyraża przekonanie, że delegatami na Zjazd zostaną wybrani robotnicy i rolnicy, przedstawiciele inteligencji, działacze partyjni i społeczni cieszący się powszechnym szacunkiem i zaufaniem. Skład delegatów powinien w zasadzie odpowiadać strukturze społeczno-zawodowej i pokoleniowej organizacji partyjnych.

Wybory delegatów na IX Zjazd na konferencjach wojewódzkich, zakładowych i uczelnianych należy przeprowadzić zgodnie z zasadami „tymczasowego regulaminu wyborów wódców i delegatów w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, przyjętego przez Komitet Centralny na IX Plenum KC.

KOMITET CENTRALNY

POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Warszawa, dnia 29 kwietnia 1981 r.

Uchwała KC w sprawie powołania komisji dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności

(PAP) 1. Komitet Centralny kierując się potrzebą konsekwentnego rozliczenia winnych za popełnione błędy i nadużycia, powołuje komisję dla oceny dotychczasowego przebiegu i przyspieszenia prac w kwestii odpowiedzialności osobistej członków PZPR pełniących funkcje kierownicze i przedłożenie w tej sprawie odpowiednich wniosków Komitetowi Centralnemu.

2. Komitet Centralny powołuje komisję w następującym składzie: przewodniczący komisji: Tadeusz Grabski — członek BP, sekretarz KC.

Członkowie komisji: Jerzy Putrament — członek KC, na czele redaktor „Literatury”, Adam Baldys — górnik, kopalni „Czerwone Zagłębie” Sosnowiec — instruktor straża wojska, członek KC, Józef Baryła — członek KC, wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP, Ignacy Drabik — członek KC, starszy mistrz w zakładach metalowych „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennej, woj. kieleckie, Tadeusz

Kościowski — członek KC, wieś Bielany, woj. białsko-podlaskie, Stanisław Królik — członek KC, przewodniczący RSP „Nowy Świat”, woj. kaliskie, Stanisław Opalko — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, Zofia Grzyb — członek KC, obuwniczka-brygadystka produkcji w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór”, Zygmunt Wronski — członek BP, rdeniarz w zakładach mechanicznych „Ursus” w Warszawie, Eugeniusz Stawiński — członek Prezydium CKR, działacz społeczny Warszawy, Tadeusz Fiszbach — z-ca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Henryk Szafranski — członek KC, członek Rady Państwa, Andrzej Wasilewski — członek KC, dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego — Warszawa, Edward Pustelnik — członek KC, robotnik Stoczni Remontowej „Gryfia” w Szczecinie.

3. Zbadanie zakresu winy i ustalenie odpowiedzialności komisja powinna zakończyć do końca czerwca 1981 roku.



W „TYGODNIKU SOLIDARNOSĆ” — Tadeusz Mazowiecki tak rozpoczyna swój „wstępniak” pt „Pierwszy i trzeci”: „Święto robotnicze 1 Maja obchodzić będziemy w tym roku inaczej niż dotąd. Obchodzić je będziemy wyzwoleni z przymusu obowiązujących pochodów, sprawdzania list obecności i przemarszu tłumów przed oddzielnymi kordonami, tybunami, przymusu sztucznego entuzjazmu, sławiającego sukcesy i pokrywającego milczeniem wszystko, co nas trapi. Obchodzimy je będziemy bez pompy, ale za to w przeświadczeniu, iż właśnie w ostatnich miesiącach — od sierpnia 1980 — robotnicy i wszyscy ludzie pracy w Polsce przestali być wielkim zbiorowym nie-mową i pozostali swą prawdziwą

siłę, decydującą o obliczu naszego kraju”.

W „PRZEKROJU” — zapowiedź numeru świątecznego: „W 190 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja drukujemy jej pełny tekst. Po raz pierwszy ukazuje się on w tak wysokim nakładzie”.

W „KIERUNKACH” — prof. Jan Malanowski w artykule pt. „Młodzi robotnicy” odpowiada na pytania: jaka jest ich genealogia, dlaczego uciekali od życia publicznego i czy są siłą roboczą czy też klasą rządzącą.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — prof. dr Andrzej Burda z Uniwersytetu im. M. Curie Skłodowskiej w Lublinie mówi, że „W historii Polski nie ma miejsca na czwartą odnowę”. Obszerny wywiad dotyczy problemów praworządności

i prawa państwowego, którego jest najwybitniejszym polskim znawcą.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Wojciech Jankowski relacjonuje w reportażu „Koniec strajków chłopskich”.

W „KULTURZE” — Jerzy Putrament w swym „Małym słowniku współczesnym” pisze o manipulacji: „Czy jest jakieś skuteczne lekarstwo na manipulację? Oczywiście. Trzeba tylko nauczyć się z słowami widzieć ich głębszy sens, z sloganami prawdziwe cele manipuladora. Wystraszcy dostrzec, czego się wstydzą, co chciałby ukryć”.

W „KULTURZE” — Janusz Rygielski pisze o „Nauce przez matkę”, czyli o działalności instytucji naukowo-badawczych, na których miał spoczywać fundament naszego postępu społecznego-gospodarczego”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — „Buddenbrookowie — legenda i prawda”, na marginesie nowego serialu polskiej TV.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na piątek w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami przelotne opady deszczu lub dalszego zniechęcenia.

Temperatura maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni, minimalna od plus 1 do plus 3 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silny, poranny, przeważnie zachodni.

Wczoraj o godz. 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Koninie plus 10 stopni, w Lesznie plus 11 stopni, w Pile plus 12 stopni; ciśnienie 988 hPa czyli 741,1 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

LEKTOR

Poznań, 8 – 10 maja

Międzynarodowy maraton muzyczny
„Rock Arena 81”

Ze zrozumiałych powodów nie odbędzie się tego roku w Poznaniu Międzynarodowa Wiosna Estradowa — impreza tyleż atrakcyjna i kontrolerska co i kosztowna. Swoim istym jej substytutem ma być zapowiadany na 8, 9 i 10 maja maraton muzyki rockowej „Rock Arena 81”, którego głównymi organizatorami i gospodarzami są — podobnie jak MWE — Estrada Poznańska i Polska Agencja Artystyczna „Pagart”. Miejsce tego niekonkursowego przeglądu będzie, zgodnie z nazwą, reprezentacyjną poznańską salą widowiskową.

Program „Rock Areny” obejmie trzy koncerty z udziałem następujących wykonawców: zespołów — „Turbo”, „Exodus”, „Kwadrat”, „Kasa chorych”, „Karussell” z NRD (w piątek), „Perfect”, orkiestra „Alex band” z solistami, Izabeli Trojanowskiej z nowym zespołem „Kombi”, gru-

py „The Shakin Pyramids” z Wielkiej Brytanii — uprawiającej modny kierunek muzyczny rockabilly (w sobotę), „Mech”, „Krzak”, „Edda” — najpopularniejszej w minionym roku grupy węgierskiej — oraz Józefa Skrzeka z zespołem (w niedzielę).

Szczególnie interesująco zda się zapowiadać wieczór sobotni mający stać się wielką zabawą, urozmaiconą prezentacją muzyki mechanicznej, występami na małej scenie debiutantów-amatorów i innymi atrakcjami. Ponadto przez widzialno cenne wycieczki klubowe w siedzibie „Browaru” gdzie rolę gospodarza jam session i video-dyskoteki pełnił Marek A. Karewicz.

Kierownikiem muzycznym „Rock Areny” jest Jacek Sylwin, a reżyserami koncertów (rozpocznąc się będą o godz. 18) — Walter Chelstowski i Marek Wilewski. (wig)

Piłskie

Kto i kiedy
wydaje kartki

„Kto ma wydawać kartki” — pod takim tytułem zamieściliśmy 28 kwietnia br. w „Głosie” informacje o oświadczeniu Regionalnej Komisji Koordynacyjnej Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Województwa Piłskiego NSZZ „Solidarność”, z którego treści wynikało, że załogi zakładów pracy nie wyrażają zgo-

ECHA naszych
publikacji

dy na dalsze rozprowadzanie kartek na artykuły spożywcze dla emerytów, rencistów, inwalidów oraz ludności rolniczej i niepracującej za pośrednictwem zakładów gospodarki mieszkaniowej.

Jak informuje kierownik Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego w Piłce — Krystyna Ziętkowska — karty zaopatrzenia dla emerytów i rencistów oraz osób pozostających na ich utrzymaniu wydawane są w rejonach budynków mieszkalnych w godzinach popołudniowych. Karty dla osób niepracujących oraz rolników z Piły wydawane są w Urzędzie Miejskim. (wis)

odpowiadamy

Ewa Karczewska. — Prosimy o dokładny adres, mamy dla pani wyjaśnienie z Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. (901)

Tadeusz P., ul. Głogowska. — Ta tuż można usunąć w Klinice Dermatologicznej w Poznaniu, ul. Przybyszewskiego. Jak nas jednak poinformowano zabieg ten czyni się tylko w uzasadnionych przypadkach. (1216)

Festyny, koncerty, zabawy

Każdy znajdzie coś ciekawego

Jeśli tylko dopisze pogoda, wiele osób skorzysta zapewne z zaproszenia do udziału w imprezach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych, a także festynach, które odbędą się od 1 do 3 maja. Przygotowane zostały takie programy, że każdy będzie mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie. Są one dość obszerne, dlatego podajemy niektóre tylko imprezy.

W Kaliszu 1 maja odbędzie się koncert orkiestry dętej „Runo-tex” (płac 1 Maja, godz. 9); zabawy dla dzieci (klub Kaliskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, godz. 15); występy uczniów ogniska muzycznego (baszta „Dorotka”, godz. 16); koncert zespołu „Trzeci skład” (Wojewódzki Dom Kultury, godz. 17); dyskoteka dla dzieci (także 2 maja w Miejskim Ośrodku Kultury, godz. 16); pokaz modeli latających (płac zabaw przy Młodzieżowym Domu Kultury, godz. 16); koncert orkiestry dętej WSK (baszta „Dorotka”,

godz. 11). Od 1 do 3 maja trwać będzie festyn kulturalno-sportowy na osiedlu Majków (początek o godz. 11). 3 maja w baszcie „Dorotka” (godz. 16) wystąpi orkiestra dęta „Wistula”, a w Ratuszu (godz. 17) odbędzie się recital skrzypcowy.

W Koninie 1 maja odbędzie się: turniej o „Złotą piłkę” (płac przed Szkołą Podstawową nr 2, godz. 12); festyn sportowo-rekreacyjny (płac przy ul. Sosnowej, godz. 14); występ Kapeli Czarniakowskiej (park Chopina, godz. 15 i amfiteatr, godz. 17.30); zawody gokartowe (obok stadionu 30-lecia, godz. 12). 2 maja zaprasza się mieszkańców na festyn sportowo-rekreacyjny (park Chopina, godz. 10-14); turniej piłki ręcznej w Morzysławiu (godz. 10); koncert orkiestry dętej z Zagórowa (płac przed „Rondem” godz. 15). 3 maja natomiast odbędzie się impreza sportowa oraz koncert w amfiteatrze o godz. 16.

W Lesznie 1 maja odbędzie się: koncert zespołów szkolnych (amfiteatr, godz. 14); estrada folkloru, muzykarama i zabawa (godz.

16, 17 i 18.30, amfiteatr); turniej kreglarski (ul. Chrobrego, godz. 14). 2 maja będzie można przysiąść się: turniejowi kreglarskiemu i tenisa ziemnego (godz. 10); mistrzostwom spółdzielczości inwalidów w strzelectwie; młodzieżowemu turniejowi piłki nożnej (stadion, godz. 10); samochodowemu konkursowi (stadion, godz. 10) i meczowi koszykówki Polonia Leszno — Astoria Bydgoszcz (godz. 11).

W Piłce 1 maja odbędzie się: aukcja dzieł sztuki (skwer przy ul. Świerczewskiego, godz. 13); koncert estradowy (również skwer przy ul. Świerczewskiego, godz. 15); 2 maja — zawody strzeleckie (centrum strzelectwa sportowego, godz. 10); koncert z okazji 100 rocznicy Konstytucji 3 Maja (sala WDK, godz. 11); wystawa twórczości nieprofesjonalnej (skwer przy ul. Świerczewskiego, godz. 12); tamże o godz. 18.30 program estradowy 3 maja przyniesie koncert orkiestry dętej i występy harcerzy (skwer przy ul. Świerczewskiego, godz. 11 i 15); start do rajdu „Piata” 120p (płac Staszica, godz. 18.30, 19.30).

Szukając piękna i ciszy...



...wiele osób wędruje szlakami Wielkopolskiego Parku Narodowego, który zachwyci o każdej porze roku.

Fot. „Głos” — R. Królik

MAJ	
1	Święto Pracy
Piątek	Anastazego Zygmunta
2	Antoniny Marii
Sobota	
3	Niedziela
	Słońce: 5.23—20.17

TEATRY

POZNAŃ

W piątek teatry nieczynne. WIELKI — sob. g. 19 „Don Carlos”, niedz. g. 15 „Straszny dwór”. POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Miłość na budowie złeconej”. NOWY — sob., niedz. — nieczynny.

LALKI I AKTORA — sob., niedz. g. 17 „Dziewczynka z ryżowych pól” (10 l.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BROWAR” — niedz. g. 21 Kabaret „Pod spodem”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ Noteć: „Bez miłości” (pol.).

CZEMPIŃ: piąt., sob., niedz. „Manhattan” (amer.), sob., niedz. „Fajka i miś” (radz.), niedz. „Gang Olsena na szlaku” (duń.). GOSTYŃ: piąt., sob., niedz. „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.), niedz. „Wiosenne przygody krasnala” (pol.).

GÓRA: piąt., sob., niedz. „Nie stoi na przeszkodzie” (pol.). „Króliewicz i gwiazda wieczorna” (czech.), niedz. „Władca pustyni” (pol.).

GRODZISK: piąt., sob., niedz. „Spotkanie na Atlantyku” (pol.), sob., niedz. „Tajemnicze odwiedziny” (pol.).

JAROCIN: piąt., sob., niedz. „Emil komedian” (NRD), „Krzyżacy” (pol.), sob., niedz. „Podwodna wycieczka” (pol.).

KALISZ Kosmos: piąt., sob., niedz. „Sukcesja” (weg.), „Mandingo” (wt.-amer.), sob., niedz. „Konik Garbusek” (radz.). Stylo- we: piąt., sob., niedz. „Policja dzięki” (wt.), „Czarny korsarz” (wt.), niedz. „Cztery pancerni i pies” (pol.); Syrena: piąt., sob., niedz. „Parszywa dwunastka” (amer.), „Syrenka i książę” (bulg.), niedz. „Ali Baba i 40 rozbójników” (pr. skł.).

KEPNO: piąt., sob., niedz.

„Rocky II” (amer.), sob., niedz. „Kwiaty małej Idy” (pol.). KONIN Centrum: piąt., sob., niedz. „Powrót Mechagodzilli” (jap.), „Proces poszlakowy” (jap.), niedz. „Samolot w płomieniach” (radz.). Rysunkowe filmy dla dzieci: Górnik: „Dziewczyna z reklamą” (amer.-wt.), „Cztery pancerni i pies” (pol.).

KOŚCIAN: piąt., sob., niedz. „Imieniny cioci” (pol.). KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. „W biały dzień” (pol.), „Tajemnica szczytu Marabuta” (pol.), niedz. „Poszukiwacz złota” (pol.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. „Nie ma mocnych” (pol.), „Ucieczka na Atenę” (ang.), niedz. „Baba Jaga” (pol.).

NOWY TOMYSL: piąt., sob., niedz. „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.), niedz. „Gwiazdor filmowy” (pol.).

OBORNIKI: piąt., sob., niedz. „Kontrakt” (pol.), sob., niedz. „Bajka o czarze Saltanie” (radz.). OBRZYCKO: „Powodzenia stary” (fr.), „Spokojny urlop” (cze chosłowacki).

PLESZEW: „Bez miłości” (pol.), „Pan Tau w obłokach” (czech.). PNIEWY: „Nosferatu — wampir” (RFN), „W gwieźdnym pył” (NRD).

RAWICZ: „Alicja już tu nie mieszka” (amer.).

SŁUPCA: piąt., sob., niedz. „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.), piąt. „O Janku co psom szył buty” (pol.).

SYCÓW: „Głina czy łajdak” (fr.).

SREM Klubowe: piąt., sob., niedz. „Idealna para” (amer.), niedz. „Mama” (rum.-fr.); Stokno: „Cuma” (amer.), „Cyrek w cyrku” (czech.).

SRODA: „Parszywa dwunastka” (amer.).

TRZCIANKA: piąt., sob., „Trzy dni Kondora” (wt.-amer.), „Cenny depozyt” (fr.), sob., niedz. „Czarodziejskie lustro” (pol.), niedz. „Superpotwór” (jap.).

TUREK: „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol.).

WALCZ WOK: piąt., sob., niedz. „Pierwsza miłość” (wt.-fr.), piąt. „Bal u Nelli i wędkarza” (pol.), „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).

WRONKI: piąt., sob., „Port lotniczy 77” (amer.), niedz. „Eskapada” (pol.), „Parszywa dwunastka” (ang.).

WRZEŚNIA: piąt., sob., niedz. „Cena strachu” (amer.), niedz. „Reksio terapeuta” (pol.), „Króliewicz i gwiazda wieczorna” (czechosłowacki).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. „Superpotwór” (jap.), niedz. „Miś na morzu” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 5.05 Kiermasz pod Kogutkiem; 6 Sy-

gnali 1-Majowe; 12.10 Portret z pamięci — S. Dubols; 12.50 Majowe Studio „Gama”; 14.00 Pierwszomajowego święta; 14.30 c.d. Majowe studio „Gama”; 15.20 Przechadzki majowe — montaż poetycki; 15.40 Recital I. Santor; 16.05 Teatr PR: „Wzgórze 35”; 17.05 „Opus 81” — piosenki naszych dni; 17.30 Robotnicze pokolenia; 18.00 Warszawski koncert — grają Warszawskie Orkiestry Radiowe; 18.40 Muzyka inspirowana na folklor; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.00 Koncert żywych; 21.05 Ze słońcem w oczach — montaż prozy i poezji; 21.50 Zabawa w styl folk; 23.05 Inf. sportowe; 23.15 c.d. Zabawa w styl folk.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8.10 Tańce polskie H. Wieniawskiego; 8.35 Wiosenne rytmy; 9.00 Dobrze urodzony — pow.; 9.10 Sady w obłokach — pow.; 9.15 Sady w obłokach — pow.; 9.20 Sady w obłokach — pow.; 9.25 Sady w obłokach — pow.; 9.30 Sady w obłokach — pow.; 9.35 Sady w obłokach — pow.; 9.40 Sady w obłokach — pow.; 9.45 Sady w obłokach — pow.; 9.50 Sady w obłokach — pow.; 9.55 Sady w obłokach — pow.; 10.00 Sady w obłokach — pow.; 10.05 Sady w obłokach — pow.; 10.10 Sady w obłokach — pow.; 10.15 Sady w obłokach — pow.; 10.20 Sady w obłokach — pow.; 10.25 Sady w obłokach — pow.; 10.30 Sady w obłokach — pow.; 10.35 Sady w obłokach — pow.; 10.40 Sady w obłokach — pow.; 10.45 Sady w obłokach — pow.; 10.50 Sady w obłokach — pow.; 10.55 Sady w obłokach — pow.; 11.00 Sady w obłokach — pow.; 11.05 Sady w obłokach — pow.; 11.10 Sady w obłokach — pow.; 11.15 Sady w obłokach — pow.; 11.20 Sady w obłokach — pow.; 11.25 Sady w obłokach — pow.; 11.30 Sady w obłokach — pow.; 11.35 Sady w obłokach — pow.; 11.40 Sady w obłokach — pow.; 11.45 Sady w obłokach — pow.; 11.50 Sady w obłokach — pow.; 11.55 Sady w obłokach — pow.; 12.00 Sady w obłokach — pow.; 12.05 Sady w obłokach — pow.; 12.10 Sady w obłokach — pow.; 12.15 Sady w obłokach — pow.; 12.20 Sady w obłokach — pow.; 12.25 Sady w obłokach — pow.; 12.30 Sady w obłokach — pow.; 12.35 Sady w obłokach — pow.; 12.40 Sady w obłokach — pow.; 12.45 Sady w obłokach — pow.; 12.50 Sady w obłokach — pow.; 12.55 Sady w obłokach — pow.; 13.00 Sady w obłokach — pow.; 13.05 Sady w obłokach — pow.; 13.10 Sady w obłokach — pow.; 13.15 Sady w obłokach — pow.; 13.20 Sady w obłokach — pow.; 13.25 Sady w obłokach — pow.; 13.30 Sady w obłokach — pow.; 13.35 Sady w obłokach — pow.; 13.40 Sady w obłokach — pow.; 13.45 Sady w obłokach — pow.; 13.50 Sady w obłokach — pow.; 13.55 Sady w obłokach — pow.; 14.00 Sady w obłokach — pow.; 14.05 Sady w obłokach — pow.; 14.10 Sady w obłokach — pow.; 14.15 Sady w obłokach — pow.; 14.20 Sady w obłokach — pow.; 14.25 Sady w obłokach — pow.; 14.30 Sady w obłokach — pow.; 14.35 Sady w obłokach — pow.; 14.40 Sady w obłokach — pow.; 14.45 Sady w obłokach — pow.; 14.50 Sady w obłokach — pow.; 14.55 Sady w obłokach — pow.; 15.00 Sady w obłokach — pow.; 15.05 Sady w obłokach — pow.; 15.10 Sady w obłokach — pow.; 15.15 Sady w obłokach — pow.; 15.20 Sady w obłokach — pow.; 15.25 Sady w obłokach — pow.; 15.30 Sady w obłokach — pow.; 15.35 Sady w obłokach — pow.; 15.40 Sady w obłokach — pow.; 15.45 Sady w obłokach — pow.; 15.50 Sady w obłokach — pow.; 15.55 Sady w obłokach — pow.; 16.00 Sady w obłokach — pow.; 16.05 Sady w obłokach — pow.; 16.10 Sady w obłokach — pow.; 16.15 Sady w obłokach — pow.; 16.20 Sady w obłokach — pow.; 16.25 Sady w obłokach — pow.; 16.30 Sady w obłokach — pow.; 16.35 Sady w obłokach — pow.; 16.40 Sady w obłokach — pow.; 16.45 Sady w obłokach — pow.; 16.50 Sady w obłokach — pow.; 16.55 Sady w obłokach — pow.; 17.00 Sady w obłokach — pow.; 17.05 Sady w obłokach — pow.; 17.10 Sady w obłokach — pow.; 17.15 Sady w obłokach — pow.; 17.20 Sady w obłokach — pow.; 17.25 Sady w obłokach — pow.; 17.30 Sady w obłokach — pow.; 17.35 Sady w obłokach — pow.; 17.40 Sady w obłokach — pow.; 17.45 Sady w obłokach — pow.; 17.50 Sady w obłokach — pow.; 17.55 Sady w obłokach — pow.; 18.00 Sady w obłokach — pow.; 18.05 Sady w obłokach — pow.; 18.10 Sady w obłokach — pow.; 18.15 Sady w obłokach — pow.; 18.20 Sady w obłokach — pow.; 18.25 Sady w obłokach — pow.; 18.30 Sady w obłokach — pow.; 18.35 Sady w obłokach — pow.; 18.40 Sady w obłokach — pow.; 18.45 Sady w obłokach — pow.; 18.50 Sady w obłokach — pow.; 18.55 Sady w obłokach — pow.; 19.00 Sady w obłokach — pow.; 19.05 Sady w obłokach — pow.; 19.10 Sady w obłokach — pow.; 19.15 Sady w obłokach — pow.; 19.20 Sady w obłokach — pow.; 19.25 Sady w obłokach — pow.; 19.30 Sady w obłokach — pow.; 19.35 Sady w obłokach — pow.; 19.40 Sady w obłokach — pow.; 19.45 Sady w obłokach — pow.; 19.50 Sady w obłokach — pow.; 19.55 Sady w obłokach — pow.; 20.00 Sady w obłokach — pow.; 20.05 Sady w obłokach — pow.; 20.10 Sady w obłokach — pow.; 20.15 Sady w obłokach — pow.; 20.20 Sady w obłokach — pow.; 20.25 Sady w obłokach — pow.; 20.30 Sady w obłokach — pow.; 20.35 Sady w obłokach — pow.; 20.40 Sady w obłokach — pow.; 20.45 Sady w obłokach — pow.; 20.50 Sady w obłokach — pow.; 20.55 Sady w obłokach — pow.; 21.00 Sady w obłokach — pow.; 21.05 Sady w obłokach — pow.; 21.10 Sady w obłokach — pow.; 21.15 Sady w obłokach — pow.; 21.20 Sady w obłokach — pow.; 21.25 Sady w obłokach — pow.; 21.30 Sady w obłokach — pow.; 21.35 Sady w obłokach — pow.; 21.40 Sady w obłokach — pow.; 21.45 Sady w obłokach — pow.; 21.50 Sady w obłokach — pow.; 21.55 Sady w obłokach — pow.; 22.00 Sady w obłokach — pow.; 22.05 Sady w obłokach — pow.; 22.10 Sady w obłokach — pow.; 22.15 Sady w obłokach — pow.; 22.20 Sady w obłokach — pow.; 22.25 Sady w obłokach — pow.; 22.30 Sady w obłokach — pow.; 22.35 Sady w obłokach — pow.; 22.40 Sady w obłokach — pow.; 22.45 Sady w obłokach — pow.; 22.50 Sady w obłokach — pow.; 22.55 Sady w obłokach — pow.; 23.00 Sady w obłokach — pow.; 23.05 Sady w obłokach — pow.; 23.10 Sady w obłokach — pow.; 23.15 Sady w obłokach — pow.; 23.20 Sady w obłokach — pow.; 23.25 Sady w obłokach — pow.; 23.30 Sady w obłokach — pow.; 23.35 Sady w obłokach — pow.; 23.40 Sady w obłokach — pow.; 23.45 Sady w obłokach — pow.; 23.50 Sady w obłokach — pow.; 23.55 Sady w obłokach — pow.; 24.00 Sady w obłokach — pow.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 12.05, 16, 19, 23.

PROGRAM III: 8.10 Tańce polskie H. Wieniawskiego; 8.35 Wiosenne rytmy; 9.00 Dobrze urodzony — pow.; 9.10 Sady w obłokach — pow.; 9.15 Sady w obłokach — pow.; 9.20 Sady w obłokach — pow.; 9.25 Sady w obłokach — pow.; 9.30 Sady w obłokach — pow.; 9.35 Sady w obłokach — pow.; 9.40 Sady w obłokach — pow.; 9.45 Sady w obłokach — pow.; 9.50 Sady w obłokach — pow.; 9.55 Sady w obłokach — pow.; 10.00 Sady w obłokach — pow.; 10.05 Sady w obłokach — pow.; 10.10 Sady w obłokach — pow.; 10.15 Sady w obłokach — pow.; 10.20 Sady w obłokach — pow.; 10.25 Sady w obłokach — pow.; 10.30 Sady w obłokach — pow.; 10.35 Sady w obłokach — pow.; 10.40 Sady w obłokach — pow.; 10.45 Sady w obłokach — pow.; 10.50 Sady w obłokach — pow.; 10.55 Sady w obłokach — pow.; 11.00 Sady w obłokach — pow.; 11.05 Sady w obłokach — pow.; 11.10 Sady w obłokach — pow.; 11.15 Sady w obłokach — pow.; 11.20 Sady w obłokach — pow.; 11.25 Sady w obłokach — pow.; 11.30 Sady w obłokach — pow.; 11.35 Sady w obłokach — pow.; 11.40 Sady w obłokach — pow.; 11.45 Sady w obłokach — pow.; 11.50 Sady w obłokach — pow.; 11.55 Sady w obłokach — pow.; 12.00 Sady w obłokach — pow.; 12.05 Sady w obłokach — pow.; 12.10 Sady w obłokach — pow.; 12.15 Sady w obłokach — pow.; 12.20 Sady w obłokach — pow.; 12.25 Sady w obłokach — pow.; 12.30 Sady w obłokach — pow.; 12.35 Sady w obłokach — pow.; 12.40 Sady w obłokach — pow.; 12.45 Sady w obłokach — pow.; 12.50 Sady w obłokach — pow.; 12.55 Sady w obłokach — pow.; 13.00 Sady w obłokach — pow.; 13.05 Sady w obłokach — pow.; 13.10 Sady w obłokach — pow.; 13.15 Sady w obłokach — pow.; 13.20 Sady w obłokach — pow.; 13.25 Sady w obłokach — pow.; 13.30 Sady w obłokach — pow.; 13.35 Sady w obłokach — pow.; 13.40 Sady w obłokach — pow.; 13.45 Sady w obłokach — pow.; 13.50 Sady w obłokach — pow.; 13.55 Sady w obłokach — pow.; 14.00 Sady w obłokach — pow.; 14.05 Sady w obłokach — pow.; 14.10 Sady w obłokach — pow.; 14.15 Sady w obłokach — pow.; 14.20 Sady w obłokach — pow.; 14.25 Sady w obłokach — pow.; 14.30 Sady w obłokach — pow.; 14.35 Sady w obłokach — pow.; 14.40 Sady w obłokach — pow.; 14.45 Sady w obłokach — pow.; 14.50 Sady w obłokach — pow.; 14.55 Sady w obłokach — pow.; 15.00 Sady w obłokach — pow.; 15.05 Sady w obłokach — pow.; 15.10 Sady w obłokach — pow.; 15.15 Sady w obłokach — pow.; 15.20 Sady w obłokach — pow.; 15.25 Sady w obłokach — pow.; 15.30 Sady w obłokach — pow.; 15.35 Sady w obłokach — pow.; 15.40 Sady w obłokach — pow.; 15.45 Sady w obłokach — pow.; 15.50 Sady w obłokach — pow.; 15.55 Sady w obłokach — pow.; 16.00 Sady w obłokach — pow.; 16.05 Sady w obłokach — pow.; 16.10 Sady w obłokach — pow.; 16.15 Sady w obłokach — pow.; 16.20 Sady w obłokach — pow.; 16.25 Sady w obłokach — pow.; 16.30 Sady w obłokach — pow.; 16.35 Sady w obłokach — pow.; 16.40 Sady w obłokach — pow.; 16.45 Sady w obłokach — pow.; 16.50 Sady w obłokach — pow.; 16.55 Sady w obłokach — pow.; 17.00 Sady w obłokach — pow.; 17.05 Sady w obłokach — pow.; 17.10 Sady w obłokach — pow.; 17.15 Sady w obłokach — pow.; 17.20 Sady w obłokach — pow.; 17.25 Sady w obłokach — pow.; 17.30 Sady w obłokach — pow.; 17.35 Sady w obłokach — pow.; 17.40 Sady w obłokach — pow.; 17.45 Sady w obłokach — pow.; 17.50 Sady w obłokach — pow.; 17.55 Sady w obłokach — pow.; 18.00 Sady w obłokach — pow.; 18.05 Sady w obłokach — pow.; 18.10 Sady w obłokach — pow.; 18.15 Sady w obłokach — pow.; 18.20 Sady w obłokach — pow.; 18.25 Sady w obłokach — pow.; 18.30 Sady w obłokach — pow.; 18.35 Sady w obłokach — pow.; 18.40 Sady w obłokach — pow.; 18.45 Sady w obłokach — pow.; 18.50 Sady w obłokach — pow.; 18.55 Sady w obłokach — pow.; 19.00 Sady w obłokach — pow.; 19.05 Sady w obłokach — pow.; 19.10 Sady w obłokach — pow.; 19.15 Sady w obłokach — pow.; 19.20 Sady w obłokach — pow.; 19.25 Sady w obłokach — pow.; 19.30 Sady w obłokach — pow.; 19.35 Sady w obłokach — pow.; 19.40 Sady w obłokach — pow.; 19.45 Sady w obłokach — pow.; 19.50 Sady w obłokach — pow.; 19.55 Sady w obłokach — pow.; 20.00 Sady w obłokach — pow.; 20.05 Sady w obłokach — pow.; 20.10 Sady w obłokach — pow.; 20.15 Sady w obłokach — pow.; 20.20 Sady w obłokach — pow.; 20.25 Sady w obłokach — pow.; 20.30 Sady w obłokach — pow.; 20.35 Sady w obłokach — pow.; 20.40 Sady w obłokach — pow.; 20.45 Sady w obłokach — pow.; 20.50 Sady w obłokach — pow.; 20.55 Sady w obłokach — pow.; 21.00 Sady w obłokach — pow.; 21.05 Sady w obłokach — pow.; 21.10 Sady w obłokach — pow.; 21.15 Sady w obłokach — pow.; 21.20 Sady w obłokach — pow.; 21.25 Sady w obłokach — pow.; 21.30 Sady w obłokach — pow.; 21.35 Sady w obłokach — pow.; 21.40 Sady w obłokach — pow.; 21.45 Sady w obłokach — pow.; 21.50 Sady w obłokach — pow.; 21.55 Sady w obłokach — pow.; 22.00 Sady w obłokach — pow.; 22.05 Sady w obłokach — pow.; 22.10 Sady w obłokach — pow.; 22.15 Sady w obłokach — pow.; 22.20 Sady w obłokach — pow.; 22.25 Sady w obłokach — pow.; 22.30 Sady w obłokach — pow.; 22.35 Sady w obłokach — pow.; 22.40 Sady w obłokach — pow.; 22.45 Sady w obłokach — pow.; 22.50 Sady w obłokach — pow.; 22.55 Sady w obłokach — pow.; 23.00 Sady w obłokach — pow.; 23.05 Sady w obłokach — pow.; 23.10 Sady w obłokach — pow.; 23.15 Sady w obłokach — pow.; 23.20 Sady w obłokach — pow.; 23.25 Sady w obłokach — pow.; 23.30 Sady w obłokach — pow.; 23.35 Sady w obłokach — pow.; 23.40 Sady w obłokach — pow.; 23.45 Sady w obłokach — pow.; 23.50 Sady w obłokach — pow.; 23.55 Sady w obłokach — pow.; 24.00 Sady w obłokach — pow.

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH im. Ludwika Waryńskiego POZNAŃSKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

PRZYJMUJE KANDYDATÓW
do klas pierwszych
na rok szkolny 1981/82

O trzyletnim cyklu nauczania:

- Technolog montażu w budownictwie.
- Technolog robót wykończeniowych.
- Mechanik maszyn budowlanych.
- Stolarz budowlany.

O dwuletnim cyklu nauczania:

- Murarz - tynkarz.
- Monter wewnętrz. instal. budowl.
- Malarz budowlany.
- Cieśla.
- Betoniarz - zbrojarz.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- posiadanie świadectwa ukończenia 8 klasy szkoły podstawowej,
- świadectwo lekarskie o zdolności do zawodu,
- zgoda rodziców lub opiekunów na naukę zawodu.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

SEKRETARIAT SZKOŁY,

Poznań, ul. Grunwaldzka 152 — telefon 672-048
w godzinach od 7 — 15, w soboty do godz. 13.

1324-K1

Praca

Krawcowe do szycia spodni sztruksowych potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22545g.

Krawcowe do szycia sukienek zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22546g.

Zakład szluserski przyjmie pracownika. Knapowskiego 23A. 22554g

Warsztat specjalistyczny samochodowy. Fiat 125p i Skoda przyjmie uczniów oraz pracownika. Szczepanowskiego 10 22562g

Krawcowa wykwalifikowana potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22615g.

Pani do pomocy — szklarz. Tel. 22-18-27. 22624g

Przyjmie malarzy. Poznań, ul. Klonowa 11 m. 11. 22630g

Zakład tworzyw sztucznych zatrudni pracownicę na pełen etat do lekkich prac pomocniczych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22651g.

Rencistę do prac przy szklarniach przyjmie. Wojska Polskiego 17. 22694g

Zdolnego, młodego pracownika przyjmie Warsztat Mechaniczny. Przybylskiego 8 (Świerczewo). 22704g

Potrzebna fryzjerka zaraz. Dzierżyńskiego 81. 22717g

Zakład remontowo-budowlany zatrudni murarzy. Zgłoszenia: Dzierżyńskiego 333 m. 16, IV ptr. (1-2 maja br.) godz. 14-18. 22727g

Zatrudnię dziewczynkę. Praca stała. Tel. 32-59-55. 21942g

Robotników budowlanych zatrudnię. Tel. 67-15-97. 22345g

Pani do szycia bluzek zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22871g.

Kobieta chętna do pracy w ogrodnictwie szklarniowym przyjmie K. Przybylskiego, Szczepanowskiego, ul. Roślinna 6. 22414g

Zatrudnię instalatorów wod.-kan. i c.o., ul. Dojazd 30 bl. 11 m. 18. 23224g

Mężczyznę, kobietę zatrudni ogrodnictwo. ul. Dąbrowskiego przy Baranowie, tel. 707-58. 23122g

Potrzebna krawcowa do szycia spodni — praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23136g.

Przyjmie do pracy montaż instalacji sanitarnych, ogrzewania, pomocników oraz uczniów. Zgłoszenia przyjmują w godz. 16 — 18 zakład, ul. Ścinawska 26. 23009g

Fotograficzny zakład — przyjmie pracownika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23018g.

Dobry krawcowa, chętnie z kwalifikacjami na dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23053g.

Pracownicy do ogrodnictwa potrzebni. Marian Witkowski, Poznań, Michała 100. 23055g

Pracę chałupniczą przyjmie oprócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23065g.

Przyjmie blacharzy samochodowych wykwalifikowanych Os. Plewiska, ul. Skórzewska 25, warsztat. 23067g

Przyjmie panie do szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23070g.

Kobiety do prac w ogrodnictwie potrzebne. Poznań, Gospodarska 3 (autobus 54). 23071g

Zajazd, 25 km. od Poznania zatrudni kucharkę, kelnerkę, pomocniczek. Istnieje możliwość zakwaterowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23073g.

Przyjmie do szycia koszul. Tel. 562-86. 23079g

Przyjmie kobiety do sprzątania i mycia, mogą być rencistki na pół etatu. Kawiarnia - cukiernia Puszczykowo, ul. Poznańska 5. 23081g

Zatrudnię krawcowa. Tel. 67-27-48. 22748g

Przyjmie kobiety do sprzątania i mycia, mogą być rencistki na pół etatu. Kawiarnia - cukiernia Puszczykowo, ul. Poznańska 5. 23081g

Kto da repasację pończoch do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22948g.

Maszynistka z długoletnią praktyką 500 ud./min. przyjmie pracę. Czas pracy obojętny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22949g.

Kobieta przyjmie lekka pracę w godzinach popołudniowych, także w dni świąteczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22950g.

Tokarz szluszar rencista na bardzo dobrych warunkach z zakwaterowaniem potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22955g.

Mechanik rencista naprawi sprzęt rolniczy, samochodowy na bardzo dobrych warunkach z zakwaterowaniem potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22956g.

Zatrudnię tokarza, szluszar, może być emeryt. Tel. 67-38-70. 22967g

Zakład murarski przyjmie solidnych murarzy pomocników. Luboń 1, Dąbrowskiego 12 po godz. 18. 22983g

Przyjmie pracę chałupniczą. Posiadam pomieszczenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22988g.

Krawcowa do szycia spodni przyjmie. Dobre warunki pracy i pracy Warstata krawieckiego. Mosina Chopina 23. 22423g

Pracownika do pracy w zakładzie przyjmie Wysokie wynagrodzenie. Warsztat wyrobów gumowych. Mosina, Chopina 23. 22423g

Przyjmie zaraz na stałe krawcowa, również młodą do szkół lub do pracy uczennicą, uczennicę powyżej 18 lat. Szyje konfekcje oraz maluje lekko. Dogodny dojazd autobusem z Górczyna. Wysockie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22945g.

Murarzy, pomocników na stałe zatrudnię. Złotona 2 m. 10, po godz. 18. Bułkowskiego. 22794g

Przyjmie zaraz na stałe krawcowa, również młodą do szkół lub do pracy uczennicą, uczennicę powyżej 18 lat. Szyje konfekcje oraz maluje lekko. Dogodny dojazd autobusem z Górczyna. Wysockie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22945g.

Fotograficzny zakład — przyjmie pracownika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23018g.

Dobry krawcowa, chętnie z kwalifikacjami na dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23053g.

Kierowca na pół etatu lub cały — samochód ciężarowy — przyjmie. Brzuchewicz, Wysogotowska 67, Przemierowo, tel. 95. 22436g

Potrzebna krawcowa i krawczyński do konfekcji, mogą być emeryci. Zgłoszenia — Poznań, ul. Kołojowa 14 m. 1, godz. 18 — 18. 22443g

Do szycia koszul i spodni przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22447g.

Przyjmie panie do pomocy w domu jeden lub dwa razy w tygodniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22449g.

Przyjmie krawcowa z praktyką do szycia spodni. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22455g.

Przyjmie do szycia spodni sukien i wiatrówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22460g.

Potrzebna chałupniczek do szycia bluzek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22462g.

Nauka

Nauczam języka angielskiego i przygotowuję do egzaminu na studia wyższe. Mroczkowska, tel. 67-95-77 po godz. 17. 22869g

Kupno

Garaz blaszany kupię. Luboń, Osiedłowa 13 m. 8. 22393g

Akumulator 12 V nowy kupię. Tel. 41-14-17. 22394g

Gitarę do blachy kupię. Wesołowski, Poznań, ul. Lednicka 8. 22476g

Zamrażarkę nową kupię. Luboń, tel. 130-277. 22530g

MZ sport na części kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22531g.

Kiosk — pawilon w dobrym punkcie kupię. Tel. 67-62-54. 22527g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22707g.

Gazo-beton, cegły, pustaki, cement, wapno, kupię. Tel. 20-32-33. 22742g

Overlock kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23051g.

Sztruks zagraniczny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23052g.

Konstrukcję tunelu foliowego ze szczytami do oszklenia kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23066g.

Winda budowlana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22795g.

Nadwozie Trabantu nawet uszkodzone kupię. Tel. 405-88. 22796g

Większą ilość sztruksu za granicznego kupię. Tel. 67-97-18. 23099g

Sprzedaż

Plaszcz skórzany, kurtkę futrzaną, kożuch, damskie sprzedam. Telefon 33-03-00. 21791g

Plaszcz skórzany, kożuch damski sprzedam. Tel. 438-21. 21793g

Pikówki róż sprzedam. Piechocki, Wieniawskiego 13. 62-025 Kostrzyn Wlkp. 21838g

Suknie ślubna biała sprzedam. Tel. 20-35-90. 22448g

Mikrofon „Szura” sprzedam. Tel. 745-80. 22258g

Lunetę myśliwską 6x42 S — Zeiss nową sprzedam. Tel. 20-58-68. 22757g

Sprzedam sadzonki goździków, 15 m. 3 z matką. Luboń - Zabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 22766g

Przyjmuję zamówienia na sadzonki chryzantem wielkokwiatowych, kolorowych i białych, maj, czerwiec, lipiec. Luboń - Zabikowo, ul. Nowiny — Studzienna. 22767g

Lentex sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23093g.

Plaszcz skórzany kożuch damski. Tel. 32-09-60. 23227g

Motocykl Ural M-63 sprzedam, lub zamienię na motorower Simson. Uł. Dojazd 30, bl. 11 m. 18. 23225g

Sprzedam snopowiazalkę kombajn do ziemniaków z przyczepką, prasę, Feliks Grobelski, Dopiewo ul. Miłyńska 26. 23178g

Sadzonki chryzantem wielkokwiatowych na kwiatki sprzedam. Poznań - Ławica, Perzycy 39. 19043g

Ukorzenie sadzonki chryzantem polecam. Szczepanów, Starościcka 10. 20451g

Sadzonki chryzantem w korzenione, wielkokwiatowe sprzedaje i przyjmuję zamówienia ogrodnictwo Wesołowski, Janikowo, Topolowa 14, 62-006 Kobylnica. 21923g

Futro karakulowe nowe, Niemcewicz 1. 22317g

Blam karakulowy okazję nie sprzedam, tel. 41-13-92. 22362g

Obraz Hofmana i Wygrywałskiego sprzedam. Wrocław, tel. 22-51-52. 22419g

Pawilon kwiaty w Poznaniu, w dobrym punkcie z kompletnym wyposażeniem i wszelkimi wygodami sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22422g.

Domek letni podpiwniczony na terenie ogródków działkowych sprzedam. Tel. 22-16-47 od godz. 19. 22429g

Sprzedam interesujące pierścienie. Tel. 133-199 godz. 19-20. 23192g

Czeski ciągnik TK-K 14, plug wywrotka, spychacz, wyorywacz okopowych, stan idealny sprzedam. Andrzej Nitka, Genowefa p-ta Krzymów 62-513 K. Konina. 22446g

Sprzedam płaszcz skórzany damski. Grunwaldzka 87b m. 3, godz. 16 — 20. 21987g

Ciągnik ogrodniczy z narzędziami prod. czeskiej sprzedam. Poznań, Krzesiny 62. 22455g

Pierścienie z rubinem 9,5 karata (libijski) sprzedam. Tel. 721-03 po godz. 19. 22468g

Maszynę dziewiarską dwu pływową (NRD) sprzedam. J. Krasickiego 73. 22478g

Płytki fasadowe 42 m, glazurowane, białe — sprzedam. Tel. 67-58-69, po godz. 19. 22496g

Mohair sprzedam. Tel. 20-57-63 po godz. 19. 22505g

Plaszcz skórzany damski sprzedam. Os. Chrobrego 14 m. 7. 22511g

Plaszcz skórzany damski, męskie, kurtki męskie, puffy sprzedam. Os. Kraju Rad 13 m. 11. 22514g

Plaszcz skórzany damski. Tel. 562-77 po południu. 22528g

Blyskawicznie rozkładana przyczepa campingowa. Lewela 103 — Świerczewo. 22617g

Rozsadę pomidorów foliowych. Zarzeczny, Radoje wo. 62-003 Biedrusko. 22653g

Kombajn Vistula zbiornikowca w idealnym stanie sprzedam. Szczepanów 64 k. Szamotuł. 22651g

Pilnie sprzedam kłosek rożen w najbardziej ruchliwym miejscu Poznania. Istnieje możliwość zmiany branży. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22573g.

Pianino marki „Hahman” sprzedam. Tel. 642-38, do 15.00. 22540g

Sprzedam MZ ES 250/1, Rostawo, ul. Wolsztyński 33. 22604g

Farownik do chłodni. Tel. 469-30. 22623g

Poszukuje odbiorcy goździków. Poznań - Plewiska, ul. Skryta 48. 22663g

Bony PeKaO sprzedam. Poznań, Zródlana 20. 22666g

Tarcie sosnowa, stolarka okienna i kantówki w ilości 13,5 m sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22870g.

Plaszcz skórzany damski, zagraniczny. Grobla 4 m. 5. 22886g

Przyczepa campingowa 126b, mało używana. Kostrzyn Wlkp. Tel. 430. 22699g

Tureckie płaszcz skórzane, ładne fasony. telefon 590-10 wieczorem. 22795g

Basset hound szczeniata sprzedam. Ewaryst Kubiak, Koziogłowy, ul. Kwiatowa 18, 61-010 Poznań. 22730g

Samochody

Forda Taunusa XL, rok 1975 sprzedam. Poznań, Słowiańska 24 m. 1. 23035g

Dacie, rocznik 1974, przy czepe camping sprzedam. Tel. 33-20-58 po godz. 14. 21474g

Fiat 126p, 1979 sprzedam. Zeylanda 9 m. 3, telefon 431-36. 22263g

Fiat 126p, 1975 sprzedam. Tel. 652-96. 22378g

Warszawę M-20 okazję nie sprzedam. Tel. 726-07. 22606g

Sprzedam lub zamienię Fiat 125p, rocznik 1977 na malucha. Obornicka 352. 22352g

Fiat 125p — 1300, rocznik 1970 tania sprzedam (częściowo do blacharki). Głogowska 198 m. 26 (Os. Hetmańskie) po godz. 16. 21849g

Sprzedam Fiat 125p (74) do remontu. Tel. 22-09-38. 21911g

Sprzedam pilnie Syrenę 104, rocznik 1969, ul. Rosnowska 12 po godz. 17. 21917g

Fiat 125p, rocznik 1978 sprzedam lub zamienię na Fiat 126p. Poznań ul. Krańcowa 52 m. 111. 21918g

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1971 oraz błotniki przednie do Warszawy. Tel. 20-63-56. 21935g

Fiat 126p nowego sprzedam. Tel. 67-62-91 po godzinie 16. 21996g

Sprzedam Warszawę kombi do remontu. Os. Kosmonautów 2 m. 141 (Winogrody) po godz. 15. 22278g

Silnik do Mercedesa 200D, rocznik 72 po remoncie wykonanym przez firmę Mercedes sprzedam. Czerwona, ul. Gdynia 31. 22284g

Sprzedam Trabant 600-combi. Tel. 22-43-31, od godz. 16. 22308g

Sprzedam Wartburga 1000. Ogrodowa 11 m. 11 (podwórko). 23010g

Trabant (1972) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22351g.

Zastawę 1100P, 1979 sprzedam. Poznań, Czerwona 1, tel. 41-85-34. 22399g

Sprzedam Fiat 1500 — odbiór Polmozyty. Poznań, tel. 443-03 godz. 9, 10 i po 20. 22423g

Volkswagena Golia LS 1977 — stan bardzo dobry sprzedam. Ogładska 4 i 5 maja godz. 11-16 parking „Merkury”. 22437g

Sprzedam Wartburga 353 W, rocznik 1975. Cena do uzgodnienia. Podchorążych 4 po godz. 16. 22457g

Nowego malucha sprzedam. Tel. 20-74-54. 22463g

Moskwiczka 407 pilnie tanio sprzedam. Luboń 4, Poznańska 6. 22469g

Sprzedam Skodę 105 L, rocznik 1977, Poznań, tel. 77-83-52. 22472g

Sprzedam Fiat 125p — 1977. Tel. 20-37-62. 22502g

Sprzedam Trabant, rocznik 1972. Tel. 77-83-26. 22525g

Skodę Octavię sprzedam. Rycka 41B m. 20. 22585g

BMW 2500, 1975, stan idealny sprzedam lub zamienię na nowego Fiata lub Zastawę 1100P. Tel. 753-17. 22600g

Sprzedam Warszawę, rocznik 1972, ul. Trzebowiska 3. 22601g

Sprzedam Zastawę 1100P, rocznik 1971. Dacie 1300, rocznik 1981. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22606g.

Sprzedam nową Syrenę 105, odbiór z Polmozyty, tel. 33-08-84 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22637g.

Praca
Pracownicy do kwiaciarni przyjmę tel. 757-56, 23355g
Pracującą krawcową na dobrych warunkach. Pożnań, Młodowa 10, 22483g
Kierownik języka niemieckiego Uniwersytetu Gdańskiego, zmiany etat na Poznań. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dia 21570g
Potrzebny specjalista do wyłęgarni ryb. Telefon 467-49 od poniedziałku. 23150g
Pani technik ekonomista, pilnie poszukuje pracy najchętniej z mieszka- niem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23104g
Pracującą szycielkę do do- mu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23208g
Murarka, tynkarza, po- mocników na stałe przy- mę. Chociszewskiego 27 m. 1, godz. 16-18. 23300g
Mężczyznę do warsztatu ślusarskiego z umiędzio- szenia malowania natrysko- wego przyjmę. Ozimina 14. 23213g
Kupno
Strugi (heble) stolarskie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23170g
Kupię barakowóz względ- nie domek campingowy. Tel. 77-83-76. 23201g
Glebożyżarkę „Mrówkę” kupię tel. 436-31. 23301g
Przystawkę wyrzynarkę PRX250B i suche drewno kupię. Tel. 655-93. 23220g
Obraz niemieckiego ma- larza kupię. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 23246g
Encyklopedię 13-tomową, atlas, koldre puchową kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23254g
90 m² terakoty 5X5 kupię. Puszczykowo, tele- fon 389. 23256g
Sprzedaż
Nowy radio-magnetofon japoński firmy SANYO sprzedam. Tel. 33-22-01. 23223g
Damskie skórzane płasz- cze sprzedam. Poznań, Drużynowa 18. 22744g
Sadzonki chryzantem wiel- kokwiatowych — przy- muję zamówienia. K. Przybyła, Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 22777g
Wiatro zoblizana 6m X 9 m „Wilka” 0 80 mm, klatki do norek, prze- dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22779g
Sadzonki truskawek ta- nio sprzedam. Obornic- ka 283. 22797g
Asparagus sprengeri nie kwitnący — sadzonki, na słona — sprzedam. Mosi- na, Sowincka 12, tel. 282 22826g

„Dzika 2” i agregat ciepło- twórczy (na ropę) prze- dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22944g
Pentagon six EL i but- le gazową 10 kg prze- dam. Tel. 751-28. 22823g
Sadzonki mieniaków sprzedam. Tel. Kaźmierz Wlkp. 28. 22823g
Silnik elektryczny 13 KW 2800 obr./min. Poznań, Szczepankowo 94. 22825g
Kozuch i płaszcz skórz- ny damskie tureckie sprzedam. Tel. 652-07. 23320g
Akordeon nowy Delicia 96-basowy sprzedam. Ja- szuńskiego 32. 23322g
Odstąpię ogród działko- wy, altana koło Swarze- dza. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23245g
Pięknego psa — wilka sprzedam. Tel. 67-13-33. 23293g
Kiosk kwiaciarski prze- dam. Tel. 20-40-79. 23297g
Nowy ciągnik C-360 prze- dam. Paul, Poznań, Cze- chośłowicka 77. 22841g
Kafie plecowe jasne. Śniadeckich 17 m. 9. 22808g
Betoniarę 150, telefon 642-99. 22993g
8 ton tarabony biały sprzedam. Poznań — Wino- grady, ul. Wójtowska 21. 22996g
Dwuteownik 120, 160, ceg- le kratówkę, piec c.o. 28 m², sztabry goździków sprzedam. Komorniki, Po- znańska 48A do godz. 12. 23207g
Kozuch męski, kurtkę skózaną damską prze- dam. Tel. 703-45. 23293g
Sprzedam magnetofon „Aria” i gramofon „Da- niel”. Tel. 67-58-57. 22853g
Spawarkę wirową „Si- mens” sprzedam. Tel. 20-36-09. 23060g
Ciągnik Ursus — 28 prze- dam. Jan Zalik, 43-893 Bodozewo 26 gm. Pleski woj. Leszno. 23136g
Jalówkę wysokioczną i konia sprzedam. Swójak Dopiewo, ul. Wyzwolenia 9. 23143g
Kioski kwiaty — warzy- wa w Opalenicy prze- dam. Opalenica, 27 Grud- nia 13A. 23157g
Starodruki i porcelane sprzedam. Tel. 79-09-24. 23197g
Domek campingowy go- ralski w elementach sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 23185g
Słone paszowa jęczmie- na prasowana wys. 93 cm tu sprzedam 63-720 Ko- min tel. 429. 23190g
Sprzedam bardzo korzyst- nie 230 sztuk młodych nutrii (standard). Klekrz, ul. Czysa 3 (za przejaz- dem kolejowym). 23063g
Kombajn zbożowy marki „Vistula” oraz części za- pasowe sprzedam. Edward Międzygrosz, Jastrowie, woj. pleskie, ul. Roosevel- ta 18, tel. 108. 23061g
Pomidory pod folię No- tona, Ostona, Wirona ed- błor zaraz. Ogródnictwo St. Mrugalski, Swarzędz, ul. Sredzka 5A. 23099g
Atrakcyjny płaszcz skó- rzany sprzedam. Tel. 22-08-20. 23091g
Poznańskie gazety z czerwcem, lipcem i październi- kowa 56 r. o wypadkach poznańskich sprzedam. Os. W. Października 7 m. 77. 23095g
Asparagus cięty, kasę pancerną, kaktusy. Tel. Biedrusko 29, wieczorem. 22846g
Vistulę sprzedam. Płasz- ciki, Zabinko, gm. Mo- sina. 22865g
2-letniego doga z rodo- wodem sprzedam. Tel. 20-69-32. 22883g
Płaszcz skórzany i kurt- kę damską, ubranko ko- munijne, tel. 20-31-43. 22924g
Aparat fotograficzny Po- laroid SX-70 sprzedam. Os. Winiary 42 m. 3. 22928g
Płaszcz skórzany damski sprzedam. Tel. 996-95. 22943g
Encyklopedię 4-tomową PWN nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19, dia 22960g
Nasiona asparagusu, sprin- ger, plumosus sprzedam. Jokieli, Swarzędz, Wre- sińska 21. 22961g
Motocykl „Junak” prze- dam. Tel. 638-37. 22980g
Samochody
Sprzedam Skodę 105L, ro- cznik 1977, Poznań. Os. Tysiąclecia 19 m. 8, tele- fon 77-83-52. 23214g
Poloneza, wersja eks- portowa (plus 9 KM) z ra- diem jak nowy prze- dam. Komorniki, Nowa 2 tel. 66. 23191g
Sprzedam Fiat 125p — odbiór Polmozbyt. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23144g
Sprzedam Tarpana. Tele- fon 716-43. 23168g
Sprzedam pilnie Fiat 125p — 1500 combi, rocz- nik 1976, tel. 20-60-04 po 16. 22747g
Sprzedam Fiat 126p 650 S rocznik luty 1981. Te- lefon 67-25-51 po godz. 19. 23080g
Renault 6 sprzedam. Ser- vice — Renault, Poznań, Kościelna 56. 22735g
Atrakcyjnego Fiat 131 sport 2000 TC, sierpień 80 120 PS, 5 biegów, ciem- ne szyby, stereo, prze- dam. Tel. 67-97-18. Po- znań, Wolsztyńska 9. 22788g
Sprzedam Wartburga st. rocznik 1977, przebieg 38.000, tel. 20-24-16. 22997g

Plaza 200, rocznik 1978 sprzedam. Solska 76. 22751g
Fiat 1600p rocznik 1974 sprzedam. Małopolska 20 po godz. 15. 23039g
Sprzedam Mercedesa 258 S. Poznań, Matejki 40 m. 14. 22800g
Trabant 601, 1978 prze- dam. Osiedle Kraju Rad 14 m. 1 od godz. 16. 22809g
Zastawę 150 nową prze- dam. Wiadomość, ul. Su- szko 3. 22847g
Sprzedam Fiat 125p — 1900 oryginal na zwykły benzyna w bardzo dob- rym stanie. Tel. 66-09-31. 22850g
Fabrycznie nowy zaporo- zec sprzedam. Poznań, Os. Oświecenia 94 m. 69 po 15. 22861g
Zuka, silnik na gwaran- cji sprzedam. Szamotyły ul. Wiosenna 12 po godz. 15. 22862g
Sprzedam Fiat 125p — rocznik 1977, przebieg 62.000. Tel. 67-34-95. 22880g
Sprzedam Wartburga 312 w dobrym stanie, ul. Ko- towo 61. 22885g
Mercedes 240 D rocznik 1976 po wypadku prze- dam, tel. 20-73-85 po godz. 20. 22905g
Sprzedam Syrenę 105, ro- cznik 1980. Tel. 655-51 po godz. 16 lub oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 22912g
Golfę sprzedam. Telefon 20-39-57. 22918g
Fiat 127p, rocznik 74 sprzedam. Grodzka 133 m. 1. 22919g
Sprzedam Fiat 125p, ro- cznik 77 i 73. Poznań, te- lefon 401-06. 22932g
Sprzedam Zuka Rataj- czak H. Wierzeja gm. Duszniki. 22936g
Sprzedam samochód Ford Escort po wypadku. Po- znań, Urbanowska 30 m. 8. 22958g
Trabant, rocznik 1976 sprzedam. Osiedle War- szawskie, ul. Bolesławy 13. 22954g
Fiat 125p, rocznik 1970 do remontu sprzedam Luboń 3, ul. Długa 25. 22977g
Sprzedam Fiat 125p — 1500, rocznik 1976, Tel. 20-483 Szamotyły. ul. Dworcowa 17. 23332g
Sprzedam Fiat 125p po wypadku (plus karoseria odbiór Polmozbyt). Świt 48E, m. 13. 23334g
Lokale
Zamienie kwaterek M-3 w Turku na młpiej- sze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23163g
M-3, 45 m² Winogrody za- mienie na mieszkanie 3-4-pokojowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22510g
Poszukuję mieszkan- ca na okres 1 lat. Telefon 20-73-80 po godz. 17. 23137g
Do wynajęcia mieszka- nie 35 m² na cieple re- mowio. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23154g
Malżenstwo gudeńskie po- szukuje mieszkania (po- koju) na czas studiów. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 23169g
Poszukuję M-3 lub M-4 na dwa lata. Platne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 23104g
Poszukuję gabinetu stoma- tologicznego lub pokoju na gabinet — Piatkowo. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 22782g
Zamienie M-4 na M-2+1 pokój. Os. Kraju Rad 22 m. 14. 22792g
Pilnie poszukuję kawaler- ki lub innego mieszka- nia. Tel. 20-65-49 po godz. 16. 22840g
Inżynier pilnie poszuku- je pokoju. Oferty „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dia 22866g
Mieszkanie 60 m² w do- mu bliźniaczym, ogród, garaż sprzedam telefon 32-34-93. 22874g
Gnieźno M-3 zamienie na Poznań. Tel. 55-444. 22882g
Kupię, wynajmę sklep (art. chemiczne). Jugosła- wińska 52 E m. 14 godz. 17-18. 22902g
Odstąpię M-2. Jugosła- wińska 52E m. 14 godz. 17-18. 22903g
Wynajmę, kupię mieszka- nie własnościowe 1, 2-po- kojowe, poddasze do za- mieszkania. Tel. 706-47 22973g
Pokój 1 i 2-osobowy do wynajęcia. Poznań, ul. Słowackiego 36 m. 12 po godz. 17. 23064g
Mieszkanie 2-pokojowe 60 m² (Wilda) zamienie na równorzędne, większe lub mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22975g
Kupię mieszkanie włas- ściowe w Swarzędzu, lub dom do wykończenia w Swarzędzu lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 23333g
Warszawa — zamienie 3 pokoje na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 23247g
Wynajmę lub kupię strych (chętnie do re- montu) tel. 632-73. 23260g
Nieruchomości
Kupię działkę rekreacyj- ną nad Jeziorem Kierskim. Warunek blisko wody. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23178g
Kupię działkę z prawem zabudowy w granicach Poznania. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 22799g
Chcę na letnisko kupić. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 23162g
Wille jednorodzinna, no- we budownictwo, zamie- nie na segment, mieszka- nie willowe, wzgl. więk- sze mieszkanie własno- ściowe, okolica ulicy Mi- kiewicza. Matejki, Os. Kopernika, Stare Miasto, lub kupię. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 23209g
Kupię domek jednorod- zinnny (wysoki parter) Poznaniu, w rozliczeniu M-3 własnościowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 23119g
Kupię działkę budowl- ną okolice Winograd Piatkowska rozliczeniu no- wy Flat 126-650 special. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 22780g
Działkę budowlaną zago- spodarowaną lub nie kupię. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 22788g
Szczepankowo 5300 m² z prawem zabudowy, do- mem gospodarczym prze- dam lub zamienie na działkę budowlaną - war- sztatową. Dąbrowskiego 30C, m. 17. 22844g
Kupię ziemię z prawem zabudowy w Suchym Le- sie lub okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22890g
Domek, okolice Pozna- ni lub działkę kupię. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 22923g
Kupię lub wydzierżawię kiosk, pawilon, sklep w Poznaniu, najchętniej centrum. Rataje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22733g
Sprzedam działkę budow- laną — warsztatową Gru- szczyński k. Swarzędza 812 m², wodociąg, elektrycz- ność. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22729g
Sprzedam działkę budow- laną 500 m² w Nieprusze- wie w pobliżu jeziora. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dia 22662g
Sprzedam wille dwuro- dzinną przy granicy Po- znania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22650g
Sad 12 ha w pełni owo- cowania z przechowal- nią, skrzyżkami, kom- pletem narzędzi do u- prawy i pielęgnacji sadu oraz mieszkaniem prze- dam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22591g
Sprzedam domek letni- skowy, komfortowy z wygodami i umeblowa- niem, jezioro, las. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22607g
Kupię działkę pod dom wolnostojący. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22591g
Poszukuję producentów kwiatów ciętych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 22628g

Spółdzielnia Pracy
Rekordziela Artystycznego „JUWELIA” w Poznaniu, pl. Wolności 5
POSZUKUJE
POMIESZCZEN o pow. 300 m² — nadających się na warsztat dla bry- gad remontowe — konserwatorskich na terenie miasta Poznania.
Informacja: tel. 592-91 lub 92 — Gł. Mechanik. 1226-K1
KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ - CENTRUM” ulica Strzelecka 2/6 60-967 Poznań
OFERUJE
do natychmiastowej sprzedaży:
♦ MACZKĘ ANHYDRYTOWĄ produkcji „Kopalnia Anhydritu — Nowy Łód” w Niwnicach, gm. Lwów- wek Śląski, w ilości — 650 ton.
Odbiór z Bazy Materiałowej — Malta w Po- znaniu, ulica Wołkowska 27.
Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia KBPC — pod nr telefonów: 553-22 lub 22-20-81 wewn. 297. 1240-K1
Zguby
Dnia 24 IV, 81 zaginął okolicy Grochowska — Świt Swołoda czarny 4-miesięczny cocker spaniel. Pupil bardzo chore go dziecka. Za zwrot lub informację wysoka na- groda. Krzyżanek, ul. Grochowska 199 m. 26. 23278g
25 kwietnia 1981 zaginął bokser przegrywany z bia- łą kolia. Proszę o wiado- mość: Osiedle Bolesława Chrobrego 15 G m 211 — Punkt strzyżenia pudli. 23278g
Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Biu- ro Matrymonialne „Mal- żenstwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 23024g
Pani 40-letnia, posiadają- ca wille jednorodzinne, pozna pana w wieku lat 44-50, bez zobowiązań i nałogów, wzrostu mini- mum 170 cm, najchętniej rzemieślnika z samocho- dem. Cel matrymonial- ny. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 22857g
Poznań miłą sympatycz- na pania 40-45 lat milej prezencji, ewentualnie z dzieckiem. Cel matry- monialny. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dia 23074g
Rozwiedziona spokojnego charakteru, gospodarna, bez nałogów, hobby dom i majsterkowanie, pozna- nia do lat 35. Cel matry- monialny. Oferty ze- zdaniem „Prasa” Grun- waldzka 19 dia 23319g
BIURO OGŁOSZEŃ
CZYNNE BĘDZIE W NIEDZIELĘ w godzinach 11 — 14
Dnia 30 kwietnia 1981 roku zmarła w wieku 73 lat
ANIELA KUJAWA
Zmarła była odznaczona za długoletnią pracę zawodową i społeczną Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Cześć Jej pamięci!
Kierownictwo, POP PZPR, NSZZ „Solidarność”, Kolo Emerytów i Zalgza Zakładu Pierzarskiego w Swarzędzu.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznań- skiej. 760-K3
W dniu rocznicy śmierci
LEONA WAŚKA
odbędzie się msza św. za spokój Jego duszy w Kolegiacie Farniej, w poniedziałek, 4 bm. o godzinie 10.
o czym zawiadamia
ZONA
22395g
Wielebnym Księżom, Koleżankom i Kolegom z Biur Projektowania „Inwestprojekt” i „Agro- met” oraz Wszystkim Przyjaciółom moim i mo- jego Meza śp
mgr. inż. Zdzisława Aleksandra WYSOCKIEGO
za oddaną Mu ostatnią przysługę, a także za wiele dowodów współczucia, jakich doznałam z powodu smutnej okazji Jego śmierci i po- grzebu
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
23092g
ZONA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 kwietnia 1981 roku zmarł w Poznaniu, w wieku 78 lat
dr hab. Stanisław DZIEGIELEWSKI
em. starszy wykładowca Akademii Rolniczej im. Hugo Kołłątaja w Krakowie, poprzed- nio długoletni pracownik administracji lasów państwowych i WRN w Poznaniu.
W Zmarłym straciłmy prawego i szlachet- nego człowieka.
Rektor, Senat Akademicki, Rada Zakładowa ZNP, KU NSZZ „Solidarność” Akademii Rolniczej im. Hugo Kołłątaja w Krakowie. 759-K3
Dnia 29 kwietnia 1981 roku zmarł w wieku 71 lat drogi mąż, ojciec, teść, dziadek
WALENTY NOWICKI
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 4 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szamarzewskiego 34 m. 26. 23357g
Dnia 26 kwietnia 1981 roku zmarł nagle w wieku 30 lat, śp.
inż. BOGDAN REJEK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o go- dzinie 14 na cmentarzu na Winiarach, przy uli- cy Wojciechowskiej.
O czym zawiadamiają koleżanki i koledzy NSZZ „Solidarność” przy Lokomotywni Poznań 23285g
W bolesną rocznicę śmierci ukochanej cór- ki śp.
BEATY ANNY SKRZYPISKIEJ
odprawiona zostanie msza św. w niedzielę, 3 bm. o godz. 10 w kościele parafialnym św. Sta- nisława Kostki oraz w niedzielę, 31 bm. o go- dzinie 14 w kościele OO Dominikanów przy ulicy Stalingradzkiej.
RODZICE
22590g

Dnia 28 kwietnia 1981 roku zmarł, w wie- ku 83 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek
MICHAŁ PLEWCZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o go- dzinie 14 na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Wspólna 27 m. 1. 23274g
Dnia 26 kwietnia 1981 roku, zmarł niespo- dziewanie w wieku 44 lat opatrzony Sa- kramentami św. mój najdroższy mąż i uko- chany tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek
ZBIGNIEW KACZOR
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 18 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, Os. Powstań Narodowych 24 m. 8. 23356g
Dnia 26 kwietnia 1981 roku zmarł prze- żywszy lat 86, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, dziadek i pradiadek
ppor. rez. JAKUB KOPUT
powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielko- polskim Krzyżem Powstańców oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 2 bm. o godzinie 8.30 w kościele parafialnym w Smo- chowicach, pogrzeb o godzinie 11 na cmenta- rzu w Krzyżownikach.
o czym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Wzlotowa 21. 23279g
Dnia 29 kwietnia 1981 roku w wieku 46 lat zmarł nasz drogi mąż, ojciec, syn, brat i wujek
ZENON GRYCZKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o go- dzinie 13.30 w Mosinie.
RODZINA
Mosina, Poznań. 23295g

Dnia 26 kwietnia 1981 roku zmarł przeżyw- szy lat 80, nasz kochany mąż, ojciec i d-ziadek
TADEUSZ CZAPLICKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 5 bm. o go- dzinie 18.30 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 23153g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 1981 roku zmarł nagle przeżywszy lat 83, mój najdroższy mąż, naj- ukochańszy nasz ojciec, teść i dziadziś, śp.
MARIAN KUCHOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 maja br o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Szewska 14 m. 7. 23361g
Dnia 26 kwietnia 1981 roku odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 76 po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany i troskliwy mąż, ojciec, teść, d-ziadek i pradiadek
MARIAN LAUFER
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 5 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Pograżona w wielkim smutku
żona z rodziną
ul. Kopanina 94. 23361g
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 1981 r., w wieku 55 lat po cięż- kiej chorobie zmarła nasza najukochańsza ma- musia i babcia
MARIA KOZŁOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 2 bm. o godz. 13.30 w Siedlcu.
W smutku pogrążona
dzieć i wnuki
23325g

Dnia 26 kwietnia 1981 roku zmarła w wieku 73 lat
ANIELA KUJAWA
Zmarła była odznaczona za długoletnią pracę zawodową i społeczną Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Cześć Jej pamięci!
Kierownictwo, POP PZPR, NSZZ „Solidarność”, Kolo Emerytów i Zalgza Zakładu Pierzarskiego w Swarzędzu.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznań- skiej. 760-K3
W dniu rocznicy śmierci
LEONA WAŚKA
odbędzie się msza św. za spokój Jego duszy w Kolegiacie Farniej, w poniedziałek, 4 bm. o godzinie 10.
o czym zawiadamia
ZONA
22395g
Wielebnym Księżom, Koleżankom i Kolegom z Biur Projektowania „Inwestprojekt” i „Agro- met” oraz Wszystkim Przyjaciółom moim i mo- jego Meza śp
mgr. inż. Zdzisława Aleksandra WYSOCKIEGO
za oddaną Mu ostatnią przysługę, a także za wiele dowodów współczucia, jakich doznałam z powodu smutnej okazji Jego śmierci i po- grzebu
składam
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
23092g
ZONA



Piątek 1 V

PROGRAM 1

- 7.55 — Transmisja uroczystości 1-Majowych z Moskwy;
 10.00 — Transmisje z obchodów Święta Majowego w kraju i na granicy;
 12.00 — Koncert jubileuszowy Orkiestry PR i TV w Warszawie. Dyryguje: Stefan Rachon i Jan Pruszek; występują: Bog

Sobota 2 V

PROGRAM 1

- 8.50 — Studio 2;
 9.00 — Magazyn pana Manna;
 9.35 — „Co? Gdzie? Kiedy?”;
 10.15 — Z wojennych dni: „Polonez Ogólnego” — film fab.;
 14.00 — „Spotkanie z operetką” — prowadzi Bogusław Kaczyński;
 18.05 — „The Beatles” — teletur-niej muzyczny;
 18.55 — „Co to jest” — teletur-niej dla dzieci;
 19.55 — Muzyka dla pierwszoklasistów, ode. 4 pt. „Z czego składa się piosenka”;

Niedziela 3 V

PROGRAM 1

- 8.50 — Emerytury dla rolników;
 9.30 — „Od słowa do działania”;
 9.35 — „Telewizjada”;
 9.50 — Teleranek;
 10.30 — „Antena”;
 11.00 — „Wielkie miasta świata — „Madryt”;
 11.50 — Na 3-Maja;
 11.55 — Dziennik;
 12.10 — Sami o sobie — program Redakcji Rolnej;
 12.35 — Na Trzeci Maja;
 14.40 — Studio Sport — Warszawa — kryterium;
 16.10 — Artur Rubinstein — koncert i-moll Fryderyka Chopi-na;

Poniedziałek 4 V

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Psychologia;
 16.00 — Dziennik;
 16.15 — Obiektyw;
 16.30 — „Zwierzyniec”;
 17.00 — „Cztery pancerni i pies” — ode. pt. „Wysoka fala”;
 17.30 — „Krok po kroku”;
 18.15 — „Świadkowie”;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — Echa stadionów;

Wtorek 5 V

PROGRAM 1

- 14.30 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora;
 16.00 — Dziennik;
 16.15 — Obiektyw;
 16.30 — „Dzień dobry, w kręgu ro-dziny”;
 16.55 — „Między nami jaskiniowca-mi” — film animowany;
 17.20 — „Interstudio”;
 17.50 — Polska Kronika Filmowa;

Środa 6 V

PROGRAM 1

- 14.35 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
 15.30 — NURT — Język polski;
 16.00 — Dziennik;
 16.15 — Obiektyw;
 16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
 17.00 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka;
 17.10 — „Dom i my” — poradnik;
 17.30 — Studio Sport;

Czwartek 7 V

PROGRAM 1

- 14.30 — Telewizja w sprawie mi-liardów;
 15.30 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych”;
 16.00 — Dziennik;
 16.15 — Obiektyw;
 16.30 — Czwartek Telewizji Dzie-wcząt i Chłopców — „O mnie, o tobie, o nas” — „Był sobie człowiek”;

na Sołtyska, Barbara Młaman, Bernard Ładysz, Eufonia Kuntka, Irena Santor, Zbigniew Wodecki, „Alibabki”;
 18.00 — Wielkie miasta świata — „Opowieść o swychajnym mieście”;
 18.50 — Teatr Młodego Widza — Ewa Nowacka: „Małgosia contra Małgosia” (4);
 19.40 — „Berlińska wiktoria” — woj-skowy program historyczny;
 19.55 — Dziennik;
 19.55 — „Hrabia Gaston — rycerz Pirenejów” (6) — franc. serial kostiumowy;
 19.40 — Teatr Telewizji — Alek-sander Fredro: „Dwie bliź-niny”;
 19.00 — Studio Sport;
 19.00 — Wieczorynka;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Jest tyle sił w naro-dzie” — program poetycki;
 20.25 — „Małowniki polskie” —

PROGRAM 2

- 10.40 — „Od bajki do bajki” — filmy rysunkowe dla dzieci;
 11.50 — „Most Karola” — film do-kumentalny TV CSRS;
 12.10 — „Ruska w maju” — pro-gram rozrywkowy;
 12.40 — „Pracek i kot czarow-nik” — film kukielkowy dla dzieci;
 13.45 — „Gustaw i inni” — filmy rysunkowe dla dorosłych;
 14.35 — „Zdobycie niebo” — film dokumentalny;

PROGRAM 1

- 18.30 — Kalejdoskop — Kino „Oko”, „Zamachy”, „Złoto Ba-l-laratu” — tropami hitlerow-skich grabieżców;
 14.20 — Teatr Młodego Widza: „Małgosia contra Małgosia” (2);
 15.20 — Magazyn reporterski;
 16.00 — Wifon przedstawia — Ma-rek i Wacek;
 16.25 — Mecz o wszystko;
 16.40 — Dziennik;
 16.55 — Studio Sport — elimina-cje mistrzostw świata w piłce nożnej: Polska — NRD;
 18.50 — Dobranoc;
 19.00 — Muppet Show;
 19.30 — Dziennik;
 20.05 — „Punkt widzenia” (4) — serial obyczajowy TP;
 20.40 — Profesor Andrzej Zahor-ski i jego asystenci odpowia-dają na pytania licealistów;
 21.40 — „Z czego śmieją się Wę-grzy?” — program rozrywko-wy;
 22.30 — „Z uporem na ojczyznę” — 80-ta rocznica III Po-wstania Śląskiego;
 23.35 — Dziennik;
 23.50 — Studio Sport;
 23.05 — Kino Noce: „Ulise San-Francisco”;
 23.55 — Kino Kamerton — „Balla-dy jazzowe Tomasza Stańki”;
 0.20 — Dobranoc kobieto, dobranoc mężczyźno.

PROGRAM 2

- 12.40 — „Arabowie w Europie”;
 13.40 — „Turkmeni” — film dok.;

PROGRAM 1

- 9.30 — „Rycerskie wychowanie” — program wojskowy;
 10.00 — „Punkt widzenia” — se-rial filmowy TP (powt.);
 10.55 — Studio Sport;
 11.30 — Przeboje tygodnia;
 12.00 — Studio Sport;
 12.30 — „Przeboje tygodnia”;
 13.10 — „Leonardo da Vinci” — film dokumentalny produkcji bułgarskiej;
 14.00 — „Etiuda o próbie” — film telewizyjny;
 14.20 — Teatr Telewizji: Ładysław Fuks — „Srebrne wesele”;
 15.15 — „Mój koncert” — Barba-ra Wachowicz;
 16.15 — „Uśmiech spod parasola”

PROGRAM 2

- 17.30 — Język rosyjski (29);
 DZIEŃ CZECHOSŁOWACJI w TP, w tym:
 18.00 — Leksykon kultury (1) — folder turystyczny;
 18.20 — „Praga — mój dom” — film dok.;
 18.35 — „Dokonywanie i perspekty-wy” — program studyjny z udziałem wystawców TP na XVI Zjazd KPCh;
 19.30 — Leksykon kultury (2);
 19.30 — Dziennik;

PROGRAM 2

- 10.00 — „Sól ziemi” (6);
 11.10 — Antyczny świat profesora Krawczuka — „Jerycho — najstarsze miasto?”;
 11.40 — „Mózg” — „Pole operacyj-ne”;
 16.35 — Język angielski (29);
 17.05 — Język niemiecki (29);
 17.30 — Język francuski (29);
 18.00 — Kino telewizji najmłod-szych;

PROGRAM 2

- 10.00 — „Przygoda nad Morzem Czarnym” (1) — film sensac.;
 11.15 — „Dom i my”;
 15.50 — Język angielski dla za-awansowanych (4);
 16.20 — Język angielski (29);
 16.45 — Język niemiecki (29);

PROGRAM 2

- 10.00 — Sonda — „Analiza”;
 10.30 — „Informator turystyczny”;
 10.45 — „Skarbiec”;
 16.30 — Język rosyjski (29);
 17.00 — Język angielski dla zaaw-sowanych (4);
 17.30 — Język angielski (29);

- 18.00 — „Przerwa” — młakoma-dia gruzińska;
 18.30 — „W świetle tańca” — pro-gram muz.-baletowy;
 18.00 — Historia na wesoło — dzie-je Czechosłowacji z przynru-żeniem oka;
 18.20 — „Tylko rock” — Kati Ko-wacs i grupa Moto-Rocks;
 18.40 — „Wolga, Wolga” — nie-zapomniana komedia filmowa;
 18.25 — Precious Willson — pro-gram rozrywkowy TV Bułga-rii;
 19.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — „Nieznani bohaterowie” (5) — serial sensacyjny;
 20.50 — „Był sobie colt” — „Mu-zyczna parodia westernu”;
 21.20 — „Wspomnienie lata” — roz-rywka bułgarska;
 21.40 — Teatr Wspomnień — Wi-told Wandurski: „Śmierć na gruszy”;

- 14.25 — „Kapitan z Oriona” — film obyczajowy TP;
 16.00 — „Popołudnie przygody i podróży”;
 17.30 — „Ziemia ojców” (6) — film społeczno-obyczajowy prod. CSRS;
 18.50 — Twarze i głosy telewizji;
 19.00 — Teleskop;
 19.30 — Dziennik;
 20.05 — Twarze i głosy telewizji;
 20.05 — Telewizyjny music-hall;
 21.05 — Twarze i głosy telewizji;
 21.15 — „Niebezpieczny pościg” — serial sensacyjny TV NRD;
 22.10 — Studio Sport;
 22.10 — 24 godziny;
 22.20 — Poeci i ich wiersze.

PROGRAM 2

- montażowy program rozryw-kowy;
 16.45 — Studio Sport;
 17.45 — Spotkanie z pisarzem — Andrzej Pastuszak;
 18.15 — Pieśni Ignacego Paderew-skiego;
 18.45 — Twarze i głosy telewizji;
 18.55 — „3 maja 1945 roku w War-szawie”;
 19.20 — Twarze i głosy telewizji;
 19.30 — Dziennik;
 20.00 — Twarze i głosy telewizji;
 20.10 — Klub Jazzowy Studia Gamma;
 21.10 — FilMOTEKA narodowa: „Matka Joanna od Aniołów” — dramat obyczajowy prod. polskiej;
 22.40 — Studio Sport.

sport-sport

Przed meczem Polska - NRD

(PAP) W środę na Stadionie Śląskim w Chorzowie piłkarze reprezentacji Polski, trenerzy, działacze spotkali się z dziennikarzami. Tematem rozmowy był sobotni mecz z NRD, ocena przygotowań. Oczywiście najwięcej pytań skierowano do trenera reprezentacji Antoniego Piechniczka. Oto co m. in. powiedział:
 Pytano mnie o moje samo-poczucie. Nie ono jest najważ-niejsze. Istotnym jest jak czu-ją się ci, którzy w sobotę wy-biegają na boisko. Ich dyspo-zycja, nastrój zadecyduje. Oce-niając jednak to co zrobiliśmy do tej pory mogę stwierdzić, że nie zmarnowaliśmy żadnej go-dziny poprzedzającej mecz z NRD. Pracowaliśmy naprawdę bardzo ciężko. Wszyscy chyba zdają sobie sprawę z tego, że budowa reprezentacji wy-maga czasu. Można i nawet trze-ba eksperymentować, próbo-

Piłkarze Lecha pokonali Bałtyk

W rozegranym w środę na Dę-bcu towarzyskim meczu piłkar-skim Lech pokonał Bałtyk Gd-yń 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Krzyżanowski w 18 min., Skurczyński w 28 min. oraz Piata w 90 min. Sędziował Hirsch z Pozna-nia. Zespoły wystąpiły w nastę-pujących składach:
 Lech: Wilczek (od 82 min. Pie-chota), Pawlak, Szewczyk, Małek, Barczak, Kasalik (od 22 min. Ara-szewicz), Wiśniewski, Skurczyński, Krzyżanowski, Obłowski, Piata.
 Bałtyk: Zakrzewski (od 46 min. Wachowiak), Łukasik, Paź-dziór, Walczak, Gierszewski, Mel-cer, Sieradzki, Kędzia (od 46 min. Krauze), Janda, Omieljanuk, Be-mowski.
 Oba zespoły potraktowały ten mecz sparingowo. W Lechu oprócz kadrowicza Mowlaka za-brakło Chojnickiego, zaś w ze-

Eliminacje
piłkarskich MŚ

GRUPA I	
RFN — Austria	2:0
GRUPA II	
Francja — Belgia	3:2
Cypr — Holandia	0:1
GRUPA IV	
Szwajcaria — Węgry	2:2
GRUPA V	
Anglia — Rumunia	0:0
GRUPA VI	
Jugosławia — Grecja	5:1
Szkocja — Izrael	3:1
Irlandia Półn. — Portugalia	1:0

Pingpongistki
Pocztowca
awansowały do II ligi

Miłą niespodzianką sprawiły kibicom tenisa stołowego za-wodniczki Pocztowca, które za-mając pierwsze miejsce w roz-grywkach o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej wywalczy-ły awans do II ligi. Drużyna Pocztowca w minionych roz-grywkach występowała w sku-dzie: Jolanta i Ludmiła Feldge-bel oraz Danuta Jagiello. (wł)

Hokeiści Warty grają o Puchar Europy

Eliminacyjny turniej klubo-wego Pucharu Europy (2-3 maja) będzie poważnym międ-zynarodowym sprawdzianem dla mistrza Polski — Warty. 4 drużyny grać będą każda z każ-dą. W sobotę „zieloni” na inau-guracji zmierzą się o godz. 10 z mistrzem Szwecji — Par-tille, a w niedzielę także o godz. 10 z mistrzem Portuga-

Powstało zrzeszenie zakładowych
organizacji kultury fizycznej

(PAP) Decyzje o powołaniu organizacji o tymczasowej na-zwie Zrzeszenie Zakładowych Organizacji Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki podjęta zo-stała w Warszawie na spotka-niu przedstawicieli blisko 300 zakładowych i międzyzakłado-wych klubów sportowych i przedstawicieli zakładów pra-cy. Zrzeszenie ma skupiać kluby sportowe oraz podstawowe, zakładowe ogniska kultury fi-zycznej będąc wyrazicielem ich interesów w kontaktach z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami społecznymi.

Wielogodzinna dyskusja do-tyczyła najbardziej istotnych problemów polskiego sportu i potwierdziła, że wiele klubów dawnego pionu związkowego znalazło się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Przedstawi-ciele zakładowych klubów mó-wili o kłopotach finansowych, o problemach związanych z wprowadzaniem w życie syste-mu stypendialnego, o niedosko-

nałości obecnych struktur or-ganizacyjnych sportu, ujawnia-jących się szczególnie w tere-nie. Wiele głosów dotyczyło ro-li i programu przyszłego zrze-szenia i choć były na ten ta-mat opinie bardzo zróżnicowa-ne zdecydowana większość po-parła ideę powołania tego ro-dzaju organizacji.
 Komitet założycielski zrze-szenia pracujący od 29 grud-nia ub. r. złożył sprawozdanie ze swej dotychczasowej dzia-łalności. W jej wyniku powo-łano szereg dokumentów, któ-re trafiły zarówno do kierow-nictwa resortu kultury fizycz-nej jak i do sejmowej komisji zdrowia i kultury fizycznej, ko-misji przygotowującej założe-nia reformy gospodarczej i ze-społu opracowującego projekt uchwały o związkach zawodo-wych zbyt mało poświęcono bo-wiem uwagi tak ważnemu as-pektowi działalności społecznej jak aktywny wypoczynek, sport i rekreacja ludzi pracy.